



INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
THE INSTITUTE OF PUBLIC AFFAIRS

Coraz dalsi sąsiedzi?

Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie

Joanna Konieczna-Sałamatin

BADANIA • EKSPERTYZY • REKOMENDACJE



Coraz dalsi sąsiedzi? Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie

Bliskie sąsiedztwo nie zawsze przekłada się na dobre relacje między państwami i społeczeństwami. Niekiedy jest wprost przeciwnie – częste interakcje stają się źródłem konfliktów, które na długie lata utrudniają nawiązywanie dobrych stosunków. W wypadku Polski i Ukrainy sytuacja jest szczególna, regularne kontakty między mieszkańcami obu krajów są bowiem zjawiskiem w pewnym sensie nowym – po latach przerwy stały się znów możliwe dzięki pieriestrojce i późniejszemu upadkowi Związku Radzieckiego.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat pojawiła się duża liczba publikacji dotyczących sąsiedztwa polsko-ukraińskiego, zwłaszcza zagadnień historycznych¹. Są również prowadzone badania – na temat zarówno społecznego odbioru stosunków międzypaństwowych, jak i wzajemnego postrzegania się Polaków i Ukraińców. Ukraińcy od 1994 roku znajdują się na liście narodów, których odbiór w Polsce jest regularnie badany przez Centrum Badania Opinii Społecznej². Postawy Ukraińców w stosunku do Polaków są badane rzadziej, między innymi dlatego, że w ukraińskim dyskursie publicznym kwestie międzynarodowe zajmują trochę inne miejsce niż w Polsce, a w zainteresowaniu mediów i opinii publicznej Polska oraz inni zachodni sąsiedzi Ukrainy ustępują pola Rosji³.

Badanie wizerunku Polski i Polaków na Ukrainie jest interesujące co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na to, że jest to badanie reakcji Ukraińców na polskie zainteresowanie Ukrainą, które ma różne przyczyny, a przejawia się między innymi rosnącą obecnością ukraińskiej kultury w Polsce (tłumaczenia ukraińskiej literatury współczesnej, spotkania autorskie, koncerty, spektakle). Po drugie – i jest to ważniejszy powód, dla którego poznanie stosunku Ukraińców do Polski jest bardzo potrzebne – ze względu na

¹ Por. na przykład: J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000; T.A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2003; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2008; *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*. Forum Europy Środkowo-Wschodniej, red. P. Kosiewski, G. Motyka, „Universitas”, Kraków 2000.

² Komunikaty Centrum Badania Opinii Społecznej można znaleźć na stronie <http://www.cbos.pl>. Ostatnie badanie stosunku Polaków do innych narodów, dostępne w czasie prac nad niniejszym raportem, przeprowadzono w styczniu 2010 roku – por. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_012_10.PDF [dostęp: 4 kwietnia 2011 roku].

³ Zagadnienie to było również przedmiotem zainteresowania w ramach omawianego projektu Instytutu Spraw Publicznych – por.: J. Fomina, *Wizerunek Polski w prasie ukraińskiej – analiza jakościowa*; N. Ryabinska, *Autorzy wiadomości zagranicznych w mediach ukraińskich o Polsce, Polakach i Unii Europejskiej – pozytywne opinie, skąpe informacje* [w niniejszym tomie]

zbliżającą się polską Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, której jednym z priorytetów są stosunki Unii Europejskiej ze Wschodem⁴. Wszystkie działania w tej dziedzinie mogą być skuteczne tylko wówczas, gdy ten, kto je proponuje, cieszy się odpowiednim autorytetem.

W niniejszym raporcie zaprezentowano wyniki ogólnokrajowego sondażu dotyczącego wizerunku Polski i Polaków, przeprowadzonego we wrześniu i w październiku 2010 roku na liczącej 2 tysiące respondentów reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Ukrainy⁵. Niektóre poruszane w nim zagadnienia były badane również wcześniej, pod koniec 2000 roku, w ramach projektu Instytutu Spraw Publicznych „Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek”, oraz w ramach projektów podejmowanych przez Fundację im. Stefana Batorego (w 2003 roku) i Polską Fundację im. Roberta Schumana (w 2005 roku). Było więc możliwe zbadanie dynamiki niektórych prezentowanych tutaj postaw i opinii.

Kilkanaście lat temu Mykoła Riabczuk pisał⁶ o różnicy w ukraińskim stosunku do Polski i do Polaków. Słowo „Polska” przynosiło niemal wyłącznie pozytywne skojarzenia i przywoływało wspomnienia z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, kiedy polskie media i polska kultura były dla ukraińskiej inteligencji namiastką innego, wolnego świata. Przy słowie „Polacy” pojawiały się już inne skojarzenia i wspomnienia – pamiętano między innymi pogardliwy stosunek „polskich panów” do „wieśniaków”, a Polacy kojarzyli się z nieuzasadnionym demonstrowaniem wyższości. W omawianym badaniu pytania o stosunek do Polski i do Polaków były wyraźnie oddzielone. Pytanie otwarte – „Co Panu/Pani przychodzi na myśl, gdy słyszy Pan/Pani słowo «Polska»?” – pokazało jednak, że w świadomości osób badanych to rozdzielenie nie zawsze występuje i trudno mówić o odrębnych obrazach kraju i narodu.

Badacze twierdzą, że treść stereotypów narodowych jest zazwyczaj określona, przynajmniej częściowo, przez charakter relacji między zainteresowanymi grupami – w tym wypadku między państwami⁷. Z tego względu prezentację wyników badania rozpoczniemy od omówienia społecznego wizerunku Polski jako kraju i opinii na temat ukraińsko-polskich relacji, aby następnie przejść do stereotypu Polaków i jego porównania z auto-stereotypem Ukraińców.

Kontakty Ukraińców z Polską i Polakami

Na treść i ładunek emocjonalny obrazu Polski i Polaków w oczach Ukraińców wpływa między innymi intensywność i rodzaj kontaktów przedstawicieli obu narodów. Pewne informacje o poziomie i dynamice tych kontaktów przynoszą statystyki Straży Granicznej dotyczące liczby przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej (rysunek 1).

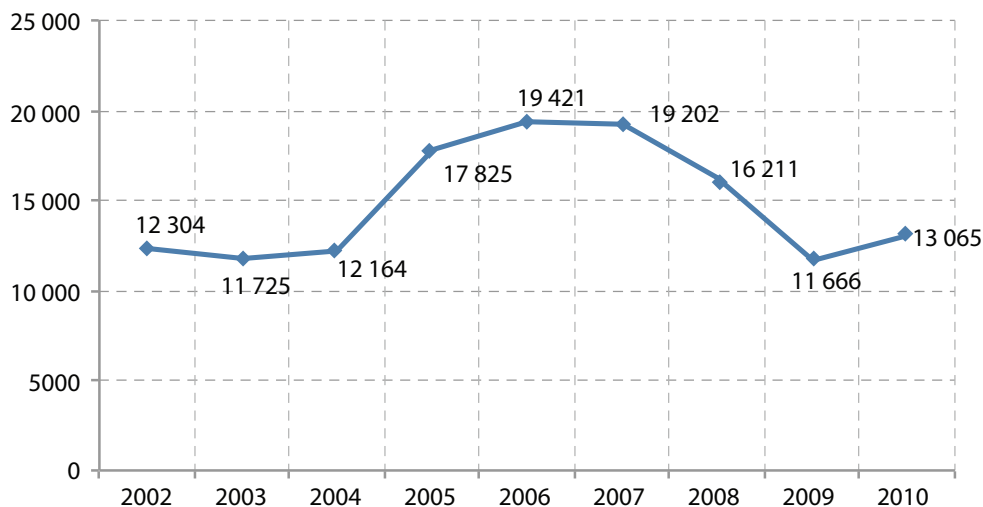
⁴ Wstępne priorytety polskiej Prezydencji zostały ogłoszone w lipcu 2010 roku – por. <http://www.prezydencjaue.gov.pl>.

⁵ Badanie, przeprowadzone w ramach projektu Instytutu Spraw Publicznych, zostało sfinansowane przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Sondaż – metodą wywiadu bezpośredniego – zrealizował kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii we wrześniu i w październiku 2010 roku.

⁶ M. Riabczuk, *Polski, Polacy, Polska – próba filologicznego krajoznawstwa*, „Więź” 1998, nr 3.

⁷ Por. na przykład: K. Phalet, E. Poppe, *Competence and morality dimensions of national and ethnic stereotypes: a study of six eastern-European countries*, „European Journal of Social Psychology” 1997, t. 27, s. 703–723.

Rysunek 1. Roczna liczba przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej (w obie strony) w latach 2002–2010



Źródło: Dane Straży Granicznej – <http://www.strazgraniczna.pl>.

Dane zaprezentowane na rysunku 1 pokazują między innymi, że intensywność kontaktów między Polakami a Ukraińcami bardzo wyraźnie podlega wpływom decyzji politycznych. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, zawarcie umowy o ułatwieniach wizowych między Ukrainą a Unią Europejską czy przystąpienie Polski do strefy Schengen (grudzień 2007 roku) powodowały zmiany w intensywności ruchu osobowego na granicy polsko-ukraińskiej. Ostatni niewielki wzrost liczby przekroczeń granicy jest związany z wejściem w życie (z dniem 1 lipca 2009 roku) umowy o małym ruchu granicznym.

Informacje o ruchu granicznym dają jedynie bardzo ogólne wyobrażenia o rzeczywistym zasięgu kontaktów polsko-ukraińskich, szczególnie w sytuacji, w której ponad połowa przekraczających granicę czyni to często (około 7% – codziennie, a 54% cudzoziemców i 42% Polaków – kilka razy w tygodniu⁸).

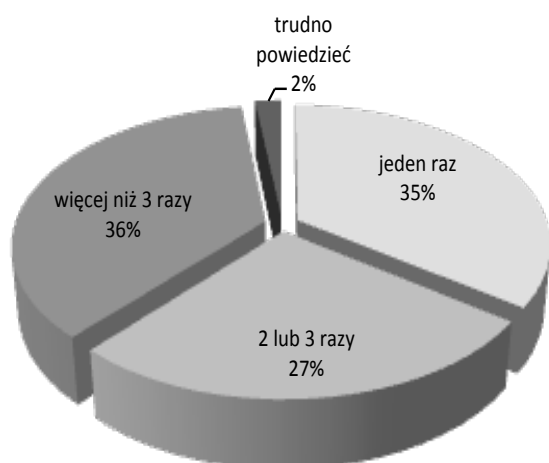
Bardziej szczegółowe informacje na temat charakteru i celu kontaktów między Ukraińcami a Polakami można uzyskać tylko dzięki badaniom społecznym, te zaś są prowadzone nieregularnie.

W 2010 roku co dziesiąty dorosły mieszkaniec Ukrainy zadeklarował, że był w Polsce po 1991 roku. Nie jest to duży odsetek, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że przed dziesięciu laty, pod koniec 2000 roku, odsetek badanych, którzy jeździli do Polski, był większy i wynosił 15%. Zmniejszający się odsetek osób odwiedzających Polskę może się wydawać zastanawiający, ale należy pamiętać, że w badaniu brały udział tylko osoby dorosłe (osiemnastoletnie i starsze), co oznacza, że w ciągu dziesięciu lat dzielących oba sondaże zmienił się skład badanej populacji. Różnica ta sugeruje więc, że wyjazdy do Polski stały się w ostatnich latach mniej popularne niż w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w innych danych z tego samego sondażu: spośród osób, które otrzymały paszport w latach dziewięćdziesiątych, Polskę odwiedziło ponad 50%, z kolei z grupy tych, którzy otrzymywali paszport później – niecałe 30%.

⁸ Badanie obrotu towarów i usług w ruchu granicznym na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej w III kwartale 2010, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, materiały na konferencję prasową 25 listopada 2010 roku – http://www.stat.gov.pl/gus/5840_3091_PLK_HTML.htm [dostęp: 4 kwietnia 2011 roku].

Warto również zauważyć, że znaczna część osób mających doświadczenia wyjazdu do Polski była w tym kraju co najmniej trzykrotnie. Takich podróżujących jest więcej niż Ukraińców, którzy przyjechali tylko raz. Najczęściej goszczą w Polsce osoby w wieku od czterdziestu do czterdziestu dziewięciu lat. Przed dziesięciu laty Polskę odwiedzano najczęściej raz lub dwa razy, a wśród przyjeżdżających przeważali trzydziestolatkowie. Wydaje się więc, że ci, którzy w latach dziewięćdziesiątych nawiązali w Polsce kontakty lub współpracę, kontynuują ją do dziś i co pewien czas przyjeżdżają do Polski. Nowych odwiedzających jest mniej.

Rysunek 2. Krotność wizyt w Polsce po 1991 roku



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

opłacenie kilkudniowego pobytu w hotelu, szczególnie w sytuacji, kiedy tanie hotele na ogół nie mają stron internetowych i nie umożliwiają dokonania zdalnej rezerwacji, która mogłaby być podstawą ubiegania się o wizę⁹. Dodatkowo niewielu Ukraińców ma karty kredytowe, a dokonanie przelewu zagranicznego z ukraińskiego banku jest bardziej kłopotliwe i kosztowne niż z polskiej placówki bankowej. Wszystkie te trudności skutkują tym, że w praktyce wizę mogą otrzymać jedynie osoby naprawdę dobrze sytuowane albo mające wsparcie w Polsce – znajomych (lub choćby znajomych znajomych), rodzinę, współpracowników.

Konieczność udokumentowania wsparcia w Polsce dotyczy również osób wyjeżdżających do pracy, które jeszcze przed złożeniem wniosku wizowego muszą znaleźć pracodawcę i uzyskać od niego pisemną deklarację zatrudnienia. Ponieważ chętnych do pracy w Polsce jest znacznie więcej niż tych, którzy zdążyli nawiązać kontakty z Polakami, na Ukrainie rozwinęła się specyficzna kategoria usług w szarej strefie. Są to usługi pośredników, którzy zdobywają dla chętnych zaproszenia i deklaracje zatrudnienia, część z nich dodatkowo pomaga wypełnić wniosek wizowy, zapewnia miejsce w kolejce przed konsulatem, a nawet dowozi na miejsce zatrudnienia. Oczywiście to wszystko również kosztuje.

⁹ „Rezerwacja hotelowa musi być w części bądź w całości opłacona (oryginał lub faks) lub na [dowódzie] internetowej rezerwacji będzie podana informacja o płatności kartą kredytową” – informacja ze strony internetowej Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie – <http://www.kijowkg.polemb.net/index.php?document=304> [dostęp: 28 stycznia 2011 roku].

Taka struktura liczby wyjazdów do Polski wynika w znacznym stopniu z realizacji polityki wizowej państw z grupy Schengen, stosowanej również przez Polskę. Zgodnie z wymaganiami, publikowanymi między innymi na stronach internetowych polskich konsulatów na Ukrainie, aby otrzymać wizę, należy przedstawić dokumenty potwierdzające zakwaterowanie w miejscu przeznaczenia. Studenckie „podróże za jeden uśmiech” z namiotem są wykluczone. Tymczasem niewielu Ukraińców, zwłaszcza młodych, dopiero rozpoczynających pracę zawodową, może sobie pozwolić na

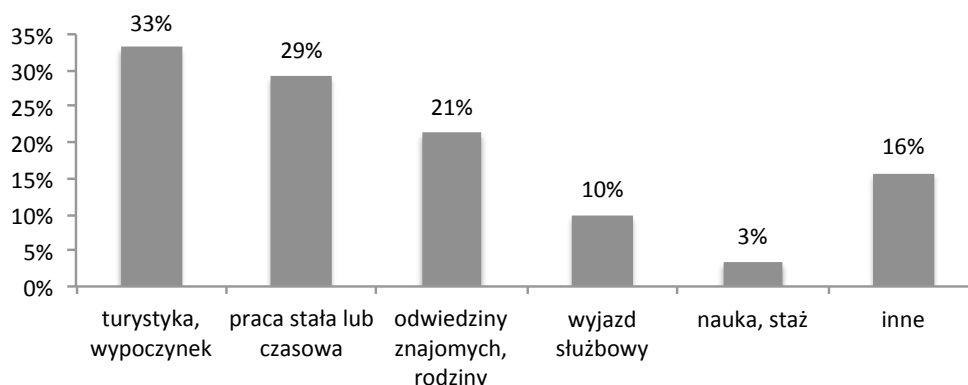
Ograniczenie możliwości wyjazdów zagranicznych, spowodowane polityką wizową krajów sąsiadujących z Ukrainą, jest jedną z głównych przyczyn tego, że niewielu Ukraińców uzyskuje ważny paszport uprawniający do podróży za granicę, w tym do Polski¹⁰. Na początku października 2010 roku, kiedy przeprowadzono omawiane badanie, paszport miało jedynie 19% mieszkańców Ukrainy (gdy się jednak uwzględni osoby, które kiedykolwiek miały paszport, odsetek osób mających doświadczenie wyjazdu do Polski wzrasta do 39%).

Cel przyjazdu do Polski

Najczęściej deklarowanym celem przyjazdu do Polski jest turystyka (wskazywana przez 44% respondentów, którzy byli w Polsce) lub praca (29%). Podobnie było dziesięć lat temu, choć odsetek wyjeżdżających do pracy był wtedy znacznie niższy (16%). Zapewne jest to związane z tym, że przed 2000 rokiem nie było możliwości legalnego zatrudniania Ukraińców, co obecnie umożliwia rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej, zezwalające obywatelom państw sąsiednich na podejmowanie w Polsce pracy sezonowej przez sześć miesięcy w roku¹¹.

Inną ważną różnicą między obecną sytuacją a stanem sprzed dziesięciu lat jest spadek znaczenia handlu bazarowego, który przestał już odgrywać tak ważną rolę we wzajemnych kontaktach. W kwestionariuszu z 2010 roku „handel” nie pojawił się wśród deklarowanych celów wyjazdu do Polski, podczas gdy w poprzednim badaniu cel ten deklarowało 27% przyjeżdżających. Dzisiejsza struktura cen w obu krajach jest taka, że Ukraińcy, którzy chcą w Polsce zarobić, zatrudniają się raczej do prac sezonowych niż zajmują handlem bazarowym¹².

Rysunek 3. Cel przyjazdu do Polski*



* Odsetki nie sumują się do 100%, można było bowiem wskazać więcej niż jeden cel wyjazdu. W obliczeniach uwzględniono jedynie osoby, które były kiedyś w Polsce (około 10% ogółu badanych).

Źródło: *Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok*

¹⁰ Ukraińcy potrzebują dziś wiz między innymi do Polski, na Słowację i Węgry oraz do Rumunii, czyli do wszystkich krajów sąsiednich, z wyjątkiem Rosji i Białorusi (do wyjazdu do Rosji wystarczy ukraiński dowód tożsamości, nie trzeba mieć paszportu).

¹¹ Rozporządzenie z dnia 2 lutego 2009 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz.U. z 2009 r., Nr 21, poz. 114).

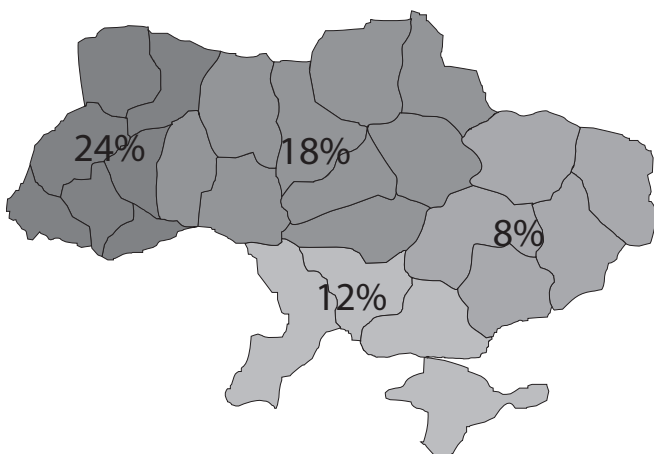
¹² Ścisłej – jeśli już zajmują się handlem, to nierzadko jest to sprzedaż przemycanych papierosów, co jest nielegalne, żaden respondent nie przyznawał się więc do tego w ankiecie. Tego rodzaju działalność można bezpośrednio zaobserwować na drogowych i kolejowych przejściach granicznych. Równie dużą aktywność w tej dziedzinie przejawiają Polacy.

Wskazywane cele wyjazdu do Polski były mało zróżnicowane ze względu na cechy społeczno-demograficzne osób badanych, jedynie wyjazdy służbowe były częściej deklarowane przez mężczyzn niż przez kobiety, a odsetek wyjazdów turystycznych, wyjazdów do pracy i wyjazdów do znajomych lub rodziny właściwie nie zależał od płci. Mieszkańcy wsi częściej jeździli do Polski do pracy niż w jakimkolwiek innym celu, z kolei mieszkańcy dużych miast – na urlop lub służbowo.

Związki z Polską

Jak już wspomniano, osobiste związki z Polską są traktowane jako jeden ze sposobów pokonywania przeszkody, jaką stworzyło dla Ukraińców przystąpienie Polski do strefy Schengen. Osobiste związki z Polską zadeklarowało około 15% badanych. Najczęściej są to znajomi lub przyjaciele (8%), rodzina (6%), współpracownicy lub partnerzy biznesowi (2%).

Mapa 1. Odsetek osób mających związki z Polską w poszczególnych regionach Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Nie jest zaskakujące, że związki z Polską częściej deklarowali mieszkańcy regionów położonych blisko granicy, a najrzadziej – mieszkańcy najbardziej oddalonego od Polski regionu wschodniego (mapa 1). Związki z Polską ma także 20% czterdziestolatków, ale tylko 13% dwudziestolatków i poniżej 10% przedstawicieli najstarszych grup wiekowych.

Osobiste związki z Polską należą do najważniejszych czynników kształtujących zainteresowanie zachodnim sąsiadem – zarówno bezpośrednio, wyrażające się w przyjazdach do Polski, jak i pośrednio, oznaczające poszukiwanie informacji o Pol-

sce w mediach czy kontakt z polską kulturą. Na rysunku 4 pokazano względne znaczenie dwóch najistotniejszych czynników wpływających na to zainteresowanie – związków z Polską i zamieszkiwania w regionie zachodnim Ukrainy.

Rysunek 4. Najważniejsze czynniki kształtujące popularność przyjazdów do Polski*

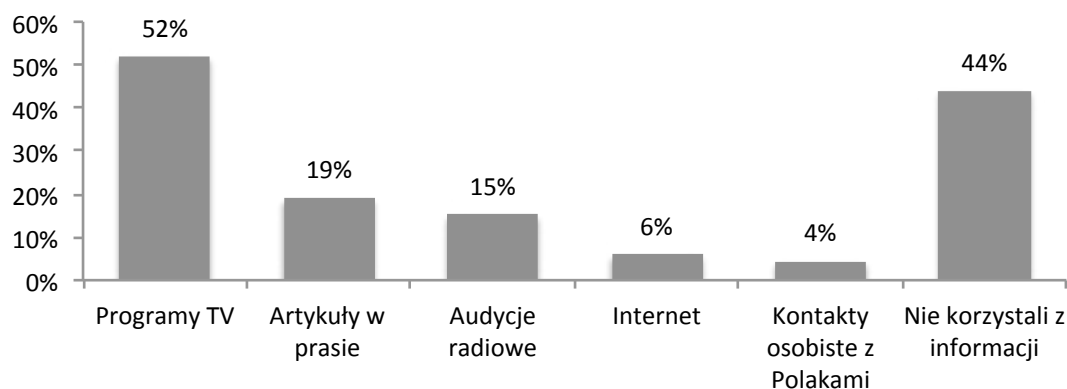


* Odsetki zostały obliczone na podstawie analizy korelacji cząstkowych – współczynnik korelacji wielorakiej (sumaryczna miara wpływu obu zmiennych) to $R^2 = 19,3\%$.

Kontakty pośrednie – przez media

Choć osobiste kontakty Ukraińców z Polską są bardzo rzadkie, nie oznacza to jednak, że nie korzystają oni ze źródeł informacji o zachodnim sąsiedzie. Ponad połowa mieszkańców Ukrainy (56%) w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie czytała w prasie lub oglądała w telewizji materiały dotyczące Polski, a 4% respondentów miało możliwość osobistego spotkania się z Polakami, którzy na stałe mieszkają w Polsce.

Rysunek 5. Źródła informacji o Polsce



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Najczęściej wskazywano jedno źródło informacji o Polsce (29% badanych), rzadziej podawano dwa źródła (18%), a tylko co jedenasty respondent wymieniał więcej źródeł. Wśród wykorzystywanych źródeł przeważała oczywiście telewizja – najbardziej rozpo-

wszechnione medium informacyjne. Zwraca uwagę niewielka popularność Internetu, trzeba jednak uwzględnić, że dostęp do sieci jest na Ukrainie wciąż bardzo ograniczony (choć w ostatnich latach szybko się zwiększa¹³).

Struktura wykorzystywanych źródeł różniła się w zależności od regionu Ukrainy, choć wszędzie dominowała telewizja. Na zachodzie częściej niż w pozostałych częściach kraju słuchano radia (23%), częściej także zdarzały się możliwości osobistych kontaktów z Polakami (8%). Na osobiste kontakty z Polakami rzadko powoływali się mieszkańcy południa Ukrainy (3%), mimo że Krym i wybrzeże Morza Czarnego są miejscami chętnie odwiedzanymi przez Polaków. Albo więc przyjeżdżający turyści z Polski nie nawiązują kontaktów z miejscową ludnością, albo kontakty te nie pozostawiają żadnego śladu w świadomości gospodarzy. Interesujące jest także to, że ludność miejska częściej deklarowała brak kontaktu z informacjami o Polsce (45%) niż ludność wiejska (42%).

Jeśli powyższe dane o dostępie do informacji o Polsce za pośrednictwem prasy, radia i telewizji zestawimy z danymi o wyjazdach Ukraińców do Polski i osobistych spotkaniach polsko-ukraińskich, które odbyły się na terenie Ukrainy, otrzymamy obraz społecznego zasięgu informacji o Polsce (tabela 1).

Tabela 1. Zasięg oddziaływania źródeł informacji o Polsce*

Kontakty bezpośrednie / Kontakty bezpośrednie	Nie mieli kontaktów z medialnymi informacjami o Polsce	Mieli kontakt z medialnymi informacjami o Polsce	Łącznie
Ukraińcy niemający bezpośrednich kontaktów	39%	40%	79%
Ukraińcy, którzy nie byli w Polsce, ale mają tam krewnych, znajomych, przyjaciół, współpracowników**	3%	8%	11%
Ukraińcy, którzy byli w Polsce	2%	8%	10%
Łącznie	44%	56%	100%

* Wszystkie wartości procentowe dotyczą ogółu badanych.

** Osoby, które mają krewnych lub przyjaciół w Polsce, ale również odwiedzali ten kraj, znalazły się w kategorii „Ukraińcy, którzy byli w Polsce”, jest to bowiem bezpośrednia forma kontaktu z Polską.

Z zestawienia zaprezentowanego w tabeli 1 wynika, że 39% badanych pozostawało poza zasięgiem jakichkolwiek informacji o Polsce, a jedynie 21% respondentów miało kontakty bezpośrednie – byli w Polsce albo mają z tym krajem związki osobiste (krewnych, przyjaciół, współpracowników). Poprzednie badanie (z końca 2000 roku) pokazało, że poza zasięgiem informacji o Polsce było 27% ankietowanych. Tak znaczna różnica (dwanaście punktów procentowych) świadczy o zmniejszaniu się obecności Polski w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej. Częściowo może to być jednak związane z tym, że pytanie

¹³ Zgodnie z danymi Internet World Stats (<http://www.internetworldstats.com/euro/ua.htm>), Internetu używa niewiele ponad 15 milionów mieszkańców Ukrainy, wskaźnik penetracji wynosi więc 34% (lipiec 2010 roku). Warto zauważyć, że w 2000 roku wskaźnik ten wynosił 0,4%, a w 2006 roku – 11,5%, co daje wyobrażenie o rozwoju Internetu na Ukrainie. Dla porównania – w Polsce z Internetu korzysta dziś 58% populacji (dane Internet World Stats z lipca 2010 roku).

dotyczyło informacji przeczytanych w prasie lub obejrzanych w programie telewizyjnym w ciągu miesiąca przed badaniem, co w znacznym stopniu zależy od bieżących wydarzeń w regionie, które wpływają na to, czy Polska akurat jest czy też nie jest przedmiotem zainteresowania mediów na Ukrainie.

Wydaje się jednak, że w ciągu dziesięcioletniego okresu dzielącego oba badania zasięg kontaktów z Polską na Ukrainie rzeczywiście się zmniejszył – i dotyczy to zarówno kontaktów pośrednich (przez media), jak i kontaktów bezpośrednich (o czym była już mowa). Miało na to wpływ wiele czynników. Jedną z przyczyn mniejszej niż dawniej obecności Polski w mediach ukraińskich może być ugruntowanie się pozycji państwa ukraińskiego na świecie i związany z tym rozwój wszechstronnych kontaktów na arenie międzynarodowej. Znaczenie relacji z Polską zmalało, ponieważ Polska musiała w pewnym sensie ustąpić miejsca innym krajom, dawniej właściwie nieobecnym w ukraińskiej przestrzeni informacyjnej. Należy również pamiętać o tym, że media ukraińskie w większości należą do oligarchów, których zainteresowania koncentrują się na sprawach wewnętrznych, co skutkuje tym, że prywatne gazety oraz stacje telewizyjne i radiowe rzadko poruszają kwestie międzynarodowe¹⁴.

Decydujący wpływ na ograniczenie bezpośrednich kontaktów z Polską miało wprowadzenie wiz w 2003 roku, a następnie przystąpienie Polski do strefy Schengen¹⁵, o czym była już mowa.

Blisko połowie respondentów brakowało w ukraińskich mediach informacji o Polsce, dla jednej trzeciej ilość informacji była odpowiednia, a jedynie dwóch na stu badanych stwierdziło, że informacji takich było za dużo. Braki odczuwali najczęściej ci Ukraińcy, którzy nie mieli innych kontaktów z Polską – nigdy tam nie byli, nie mają przyjaciół ani krewnych. Osoby mające inne kontakty częściej podkreślały odpowiednią lub nawet za zbyt dużą ilość informacji o Polsce. Jak z tego wynika, **Polska jest dla Ukraińców ogólnie krajem interesującym, chętnie więc czegoś się o niej dowiedzą, jeśli im się taką informację zaproponuje. Zainteresowanie to nie jest jednak aż tak głębokie, a potrzeba informacji – aż tak silna, żeby specjalnie poszukiwać odpowiednich informacji.**

Przedstawione dane świadczą o tym, że kontakty Ukraińców z Polską i Polakami nie są tak częste, jak mogłoby to wynikać z długości wspólnej granicy, liczby mieszkańców obu krajów czy wspólnoty interesów w wielu kwestiach. Liczba przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej w 2009 roku wynosiła niespełna 12 milionów, a w rekordowym pod tym względem 2006 roku – 19,4 miliona. To niezbyt dużo. Dla porównania, w 2006 roku granica polsko-niemiecka była przekroczona 100 milionów razy, choć liczba ludności Niemiec nie jest pięciokrotnie większa od liczby ludności Ukrainy¹⁶. Porównanie to dowodzi istnienia poważnych przeszkód w kontaktach polsko-ukraińskich, z drugiej jednak strony – pokazuje potencjał takich kontaktów. W wypadku zniknięcia wspomnianych utrudnień można oczekiwać, że liczba przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej zbliży się do 50 milionów rocznie.

¹⁴ Por. N. Ryabinska, *Autorzy wiadomości zagranicznych w mediach ukraińskich o Polsce, Polakach i Unii Europejskiej – pozytywne opinie, skąpe informacje* [w niniejszym tomie]

¹⁵ Szerzej na ten temat – por. *Zmiany w polityce wizowej państw Unii Europejskiej. Raport z monitoringu*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2009, rozdz. 4: *Zmiany w politykach wizowych jako efekt członkostwa w Schengen*.

¹⁶ W 2008 roku liczba ludności Niemiec wynosiła około 82 milionów osób, a Ukrainy – około 45 milionów osób.

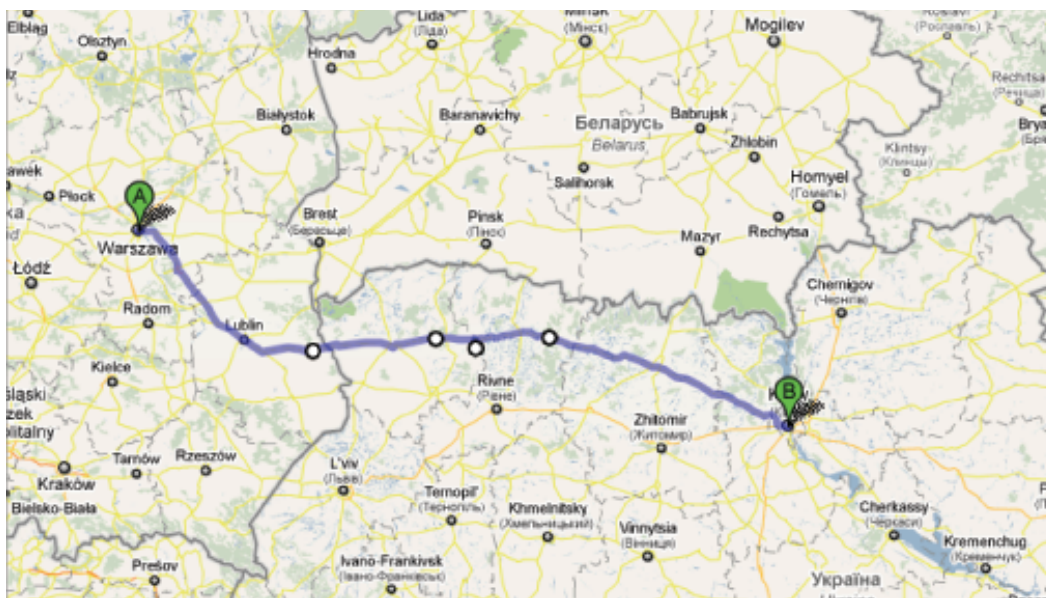
Niestety, w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba przeszkód wzrosła, a nie zmalała (wprowadzenie wiz i zaostrzenie zasad ich wydawania), w wyniku czego spadła intensywność kontaktów. Młodzież ukraińska nie jest już, tak jak dawniej, zainteresowana wyjazdami do Polski, najczęściej nie ma również osobistych związków z Polską. Polska stała się po prostu jednym z krajów Zachodu – biedniejszym i przez to mniej atrakcyjnym niż na przykład Niemcy, Włochy czy Francja.

Odpowiedzialność za ograniczenie intensywności kontaktów polsko-ukraińskich spada w dużej mierze na politykę wizową, ale nie jest to jedyna przyczyna tego zjawiska. Nie bez znaczenia jest bowiem także brak zainteresowania Ukraińców tym, co wykracza poza lokalność i sprawy wewnętrzne ich kraju. Trudno powiedzieć, jaki odsetek obywateli ukraińskich wyjeżdża poza granice obwodu, w którym mieszka – zapewne niewielki. Jeszcze mniej wyjeżdża za granicę, nawet do Rosji, gdzie nie potrzeba paszportu i nie ma przeszkody językowej ani kulturowej. Jak już wspomniano, tylko 19% dorosłych mieszkańców Ukrainy ma ważny paszport.

Polska – bliska czy daleka?

Biorąc pod uwagę zaprezentowane wcześniej dane, które pokazują stopniowe symboliczne oddalanie się Polski od Ukrainy, warto ponownie zapytać o to, czy Polska jest w odczuciu Ukraińców „bliska” czy „daleka”. Oczywiście nie o rzeczywistą odległość tutaj chodzi, ale przez pryzmat wielkości geograficznych można w pewnym stopniu dotrzeć do wyobrażeń na temat symbolicznego oddalenia obu krajów. Taką funkcję pełniło umieszczenie w ankiecie pytania o oszacowanie odległości z Kijowa do Warszawy.

Mapa 2. Najkrótsza trasa drogowa z Kijowa do Warszawy (797 kilometrów)

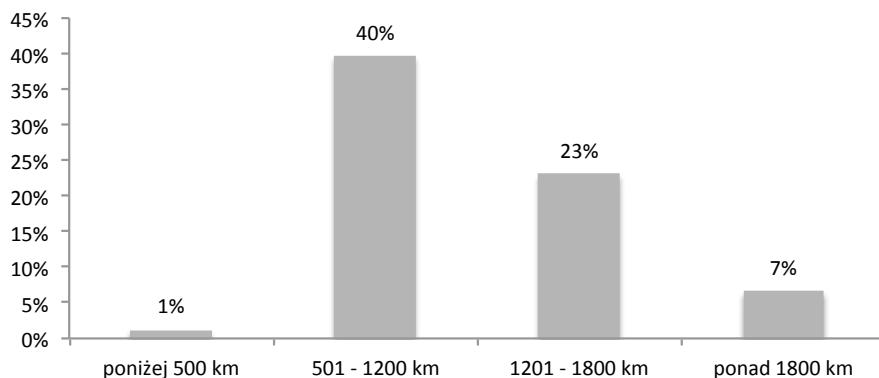


Źródło: Google Maps.

Najkrótsza trasa z Kijowa do Warszawy prowadzi przez Sarny, Kowel, przejście graniczne w Dorohusku, Zamość i Lublin. Serwis Google Maps podaje, że jej długość wynosi niecałe 800 kilometrów.

Dwie piąte (największa grupa) badanych oszacowała tę odległość poprawnie, wskazując przedział od 501 do 1200 kilometrów. Na symboliczne oddalenie Polski może jednak wskazywać to, że znacznie częściej odległość tę przeszacowywano niż podawano wartość niedoszacowaną: 30% respondentów wskazało odległość zbyt dużą, a jedynie 1% – zbyt małą (rysunek 6).

Rysunek 6. Oszacowana przez respondentów odległość między Warszawą a Kijowem



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Interesujące w tym aspekcie są regionalne różnice w ocenie odległości między Kijowem a Warszawą. Największy odsetek trafnych oszacowań (50%) zanotowano w regionie zachodnim, tam również największy odsetek badanych nie doszacował tej odległości, wskazując przedział poniżej 500 kilometrów. W regionie wschodnim aż 42% badanych wskazało odległość większą niż 1200 kilometrów, przy czym 10% badanych wybierało ostatni przedział zawarty w ankiecie – „ponad 1800 kilometrów”. Z kolei region południowy wyróżniał się znacznym odsetkiem odpowiedzi „trudno powiedzieć” (blisko 45% wskazań).

Kolejne informacje na temat postrzegania bliskości lub oddalenia Polski i Ukrainy niesie analiza zamieszczonego w ankiecie pytania otwartego: „Co Panu/Pani przychodzi na myśl, kiedy słyszy Pan/Pani słowo «Polska»?”

Jedynie 4% badanych nie potrafiło wymienić żadnego skojarzenia. Świadczy to o tym, że Polska – niezależnie: bliska czy daleka – ciągle jest obecna w świadomości niemal wszystkich Ukraińców. Ogólny ton zapisanych w ankietach wypowiedzi wskazywał również, że jest ona odbierana raczej pozytywnie.

Przed wszystkim dostrzegano wiele podobieństw między oboma krajami. Można było nawet odnieść wrażenie, że Polska to „lepsza Ukraina”, czy raczej przykład tego, jak mogłaby wyglądać Ukraina, gdyby ukraińska transformacja zakończyła się sukcesem.

1. Kraj przyjazny, podobny do Ukrainy, bratni, przyjazny naród, mili sympatyzujący Ukrainie ludzie (skojarzenia ze znakiem pozytywnym) – 26% wskazań:

- kraj normalny, taki, jak nasz – z socjalistyczną przeszłością, podobny do Ukrainy („Zwyczajny kraj, taki jak nasz, żadnej wrogości do niej nie odczuwamy”; „Kraj taki jak nasz, ale ludzie żyją lepiej”),
- Słowianie – Polacy i Ukraińcy to jeden naród,
- kraj sprzyjający Ukrainie („Polska bardzo popierała Ukrainę w czasie «pomarańczowej rewolucji»”).

2. Polska jako symbol sukcesu gospodarczego i życia lepszego niż na Ukrainie („Kraj, który podniósł swoją gospodarkę, nawiązał dobre stosunki z Zachodem i stał się europejski”; „Przykład tego, jak może się rozwijać kraj postsocjalistyczny”) – 19% wskazań:

- wyższy niż na Ukrainie poziom życia („Tacy sami ludzie, jak my, ale nauczyli się lepiej żyć”),
- kraj zadbane, ładny („Rozkwit, czyste, zadbane ulice i jeszcze zabezpieczenie społeczne”),
- możliwość zarobku dla Ukraińców („Kiedyś nasi ciągle tam jeździli”) – 3% wskazań,
- dobrej jakości i tańsze towary,
- państwo, które dba o obywateli – głównie w rozumieniu regularnych wypłat pensji i świadczeń społecznych („Europejski, dobrze rozwijający się kraj, w którym szanują ludzi i dbają o nich”),
- jedność i patriotyzm Polaków („Tam żyją lepiej zjednoczeni Polacy, którzy kochają swoją ojczyznę”).

3. Kraj europejski, członek Unii Europejskiej („Zazdroszczę, że udało im się wstąpić do Unii Europejskiej i zbudować swoje życie, patrioci”) – 9% wskazań:

- kraj, który sprzyja Ukrainie w staraniach o przystąpienie do Unii Europejskiej.

4. Katastrofa smoleńska – 5% wskazań:

5. Historia (często skojarzenia negatywne w stosunku do Polski, ale nie tylko – niekiedy wymieniano po prostu postaci historyczne) – 4% wskazań:

- dawniejsza historia – czasy Chmielnickiego, Mazepa,
- druga wojna światowa („Polacy dużo przeżyli w czasie drugiej wojny światowej, szybko byśmy znaleźli wspólny język”; „Walczyłem w Polsce, oni nas nienawidzą – nie lubię Polski”),
- okupacja („Polska zagrabiła część Ukrainy, odnosi się do nas negatywnie”; „Pamiętam wspomnienia rodziców, którzy mówili, że źle jest za władzy radzieckiej, ale nie daj Bóg wrócić pod panowanie Polski – oni uważają nas za niższych”).

6. Skojarzenia z kulturą i sztuką – 3% wskazań:

- artyści, twórcy, aktorzy i piosenkarze, szczególnie ci popularni kiedyś w Związku Radzieckim (na przykład Barbara Brylska, Anna German, ale również Fryderyk Szopen, Mikołaj Kopernik),
- filmy (na przykład Znachor, Czterej pancerni i pies),
- pisarze (na przykład Stanisław Lem),
- Polonez Ogińskiego.

7. Wspólna organizacja piłkarskich Mistrzostw Europy EURO 2012 – 3% wskazań.

8. Negatywne skojarzenia (dotyczące relacji zarówno międzyludzkich, jak i między państwowymi) – 3% wskazań:

- wrogość do Ukrainy, niewdzięczność („Ukraina pomogła Polsce się podnieść, a teraz patrzą na nas z góry”),

- kraj, który „potrafi się ustawić”, cwany, chytry w polityce międzynarodowej, można się obawiać ataku od tyłu („Zgodnie ze słowami Lenina – to polityczna prostytutka”).
- negatywne wspomnienia osobiste, czasem niekonkretne („Nie podoba mi się Polska i niczego dobrego o niej nie mogę powiedzieć”; „Odczuwa się niezyczliwość”; „Normalny kraj, ale takie wrażenie, jakby między Polską a Ukrainą przebiegł czarny kot”).

9. Skojarzenia osobiste (rodzina, przyjaciele) – 2% wskazań.

10. Religia, religijność – 1% wskazań:

- Papież Polak,
- dużo kościołów, katolicy.

11. Działacze polityczni, politycy (na przykład Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, bracia Lech i Jarosław Kaczyńscy, przez kilka osób nazwani „braćmi Kwaśniewskimi”) – 1% wskazań.

12. Różne skojarzenia neutralne: przywoływanie z pamięci nazw miast, inne skojarzenia geograficzne – 23% wskazań:

- sąsiedzi, kraj sąsiedni,
- skojarzenia z różnymi polskimi miastami (wymienianie bez komentarza nazw miast),
- neutralne wspomnienia wyjazdu do Polski („Kiedyś byłem”, „Przejeżdżałem przez Polskę w zeszłym roku”).

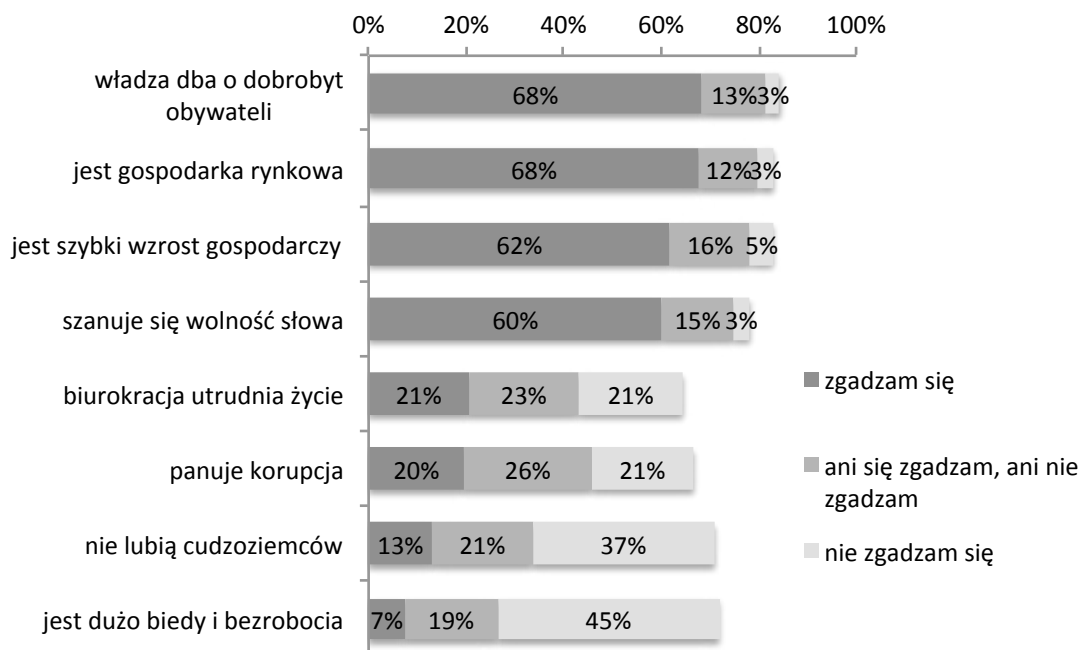
W zacytowanych wyżej wypowiedziach zwraca uwagę przede wszystkim to, że najważniejsze elementy wizerunku Polski na Ukrainie dotyczą sukcesów gospodarczych (wysokiego poziomu życia, poradzenia sobie z kryzysem ekonomicznym) lub politycznych (przystąpienie do Unii Europejskiej). Podobnie było przed dziesięcioma laty, choć Polska nie była wtedy w Unii Europejskiej. Ukraińcom podobają się zadbane i czyste polskie miasta oraz na ogół życzliwi ludzie. Niektórzy pamiętają, że Polska należała do tego samego obozu socjalistycznego, co Ukraina, i podziwiają, jak skutecznie pozbyła się tego obciążenia. Kwestia poziomu życia i dobrobytu dominuje w ukraińskim obrazie Polski.

Prawie wszystkie wymieniane skojarzenia były związane z teraźniejszością. Historia zajmuje w wizerunku Polski niewiele miejsca – dotyczyło jej tylko około 4% skojarzeń, przy czym najczęściej (choć nie wyłącznie) pojawiały się one w wypowiedziach respondentów z zachodniej części kraju.

W obrazie Polski, jaki wyłania się z analizy pytania otwartego, uderza również to, że jest on bardzo mało osobisty – w wypowiedziach (poza nielicznymi wyjątkami) brakuje emocji, własnego spojrzenia, prywatnego poglądu. Jest to typowy wizerunek „z wiadomości telewizyjnych”. Jeśli jakieś skojarzenia wychodzą poza ten schemat, to stanowią odwołanie do czasów Polski Ludowej: Barbara Brylska, Czwerej pancerni i pies, Znachor.

Dominujący w odpowiedziach na pytanie otwarte wizerunek Polski jako kraju, który dobrze sobie radzi pod względem ekonomicznym i szanuje obywateli, znalazł również potwierdzenie w wyobrażeniach dotyczących różnych aspektów funkcjonowania państwa (rysunek 7).

Rysunek 7. Opinie o niektórych aspektach organizacji życia w Polsce



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Zaprezentowany tutaj obraz nie różni się właściwie od zaobserwowanego w badaniach z 2000 roku. Podobnie jak wtedy, także teraz najbardziej niejasną dla respondentów sprawą było istnienie w Polsce korupcji i nadmiernej biurokracji.

W obu wypadkach przeważał brak zdania (wskazanie środka skali lub wybór odpowiedzi „trudno powiedzieć” – łącznie 59% w sprawie korupcji i 58% w sprawie biurokracji). Wśród tych, którzy wyrazili swoje zdanie w tej kwestii, zwolenników i przeciwników poglądu o istnieniu w Polsce biurokracji i korupcji było niemal po równo.

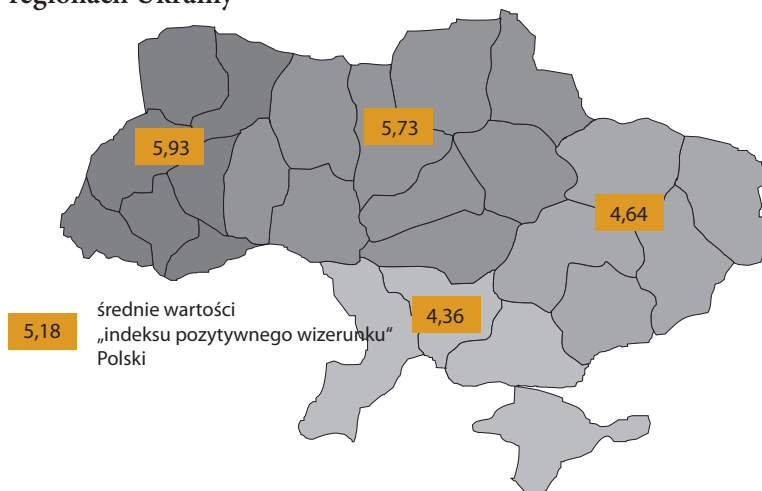
W 2000 roku kwestia stosunku Polaków do cudzoziemców była oceniana bardziej zróżnicowanie niż dziś. Wówczas 22% badanych się zgadzało, a 28% się nie zgadzało, że w Polsce nie lubi się cudzoziemców. Po dziesięciu latach postrzeganie stosunku Polaków do cudzoziemców znacznie się poprawiło – już tylko 13% Ukraińców uważa, że Polacy ich nie lubią. **Być może jest to związane z tym, że Polska stała się częścią Unii Europejskiej, a tolerancja wobec inności jest częścią wizerunku Wspólnoty.**

Wyniki przedstawione na rysunku 7 posłużyły do skonstruowania indeksu mierzącego siłę pozytywnego wizerunku Polski¹⁷. Miara ta pozwala dokonać porównań wizerunku Polski w różnych regionach i grupach społeczeństwa ukraińskiego.

¹⁷ Indeks przyjmował wartości od -16 do 16 i został skonstruowany w następujący sposób: odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” w wypadku stwierdzeń o pozytywnej wymowie („władza dba o dobrobyt obywateli”, „jest gospodarka rynkowa”, „szanuje się wolność słowa”, „jest szybki wzrost gospodarczy”) przydzielano +2 punkty za każdy taki wybór, odpowiedź „zgadzam się” to +1 punkt, odpowiedź „nie zgadzam się” to -1 punkt, a odpowiedź „zdecydowanie się nie zgadzam” to -2 punkty. Analogicznie +2 punkty przydzielano za odpowiedź „zdecydowanie się nie zgadzam” w wypadku stwierdzeń o negatywnej wymowie („biurokracja utrudnia życie”, „panuje korupcja”, „nie lubią cudzoziemców”, „jest dużo biedy i bezrobocia”), +1 punkt za odpowiedź „nie zgadzam się” itd. Tak skonstruowany indeks miał w badanej populacji średnią 5,18 i odchylenie standardowe 4,23.

Wartości indeksu były większe dla osób, które odwiedziły Polskę (6,63), niż dla tych, którzy nie przekroczyli polskiej granicy (5,01) – wyjazdy do Polski sprzyjają więc formowaniu się jej pozytywnego wizerunku. Wyraźne były także różnice ze względu na region zamieszkania respondentów, ich wiek i preferencje wyborcze. Różnice ze względu na płeć były nieznaczne, okazało się jednak, że mężczyźni mają trochę lepsze wyobrażenia o Polsce niż kobiety.

Mapa 3. Siła pozytywnego wizerunku* Polski w poszczególnych regionach Ukrainy



* Istotna jest relacja między wartościami indeksu, nie zaś sama jego wartość. Średnia dla całego kraju wynosiła 5,18.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Jeśli chodzi o postrzeganie Polski przez elektoraty głównych kandydatów na prezydenta Ukrainy¹⁸, to najbardziej pozytywne nastawienie do Polski demonstrowali wyborcy Anatolija Hrycenki¹⁹. Osoby popierające zwycięskiego kandydata, Wiktora Janukowycza, dostrzegały mniej pozytywnych elementów obrazu Polski (wartości poniżej średniej dla całego kraju).

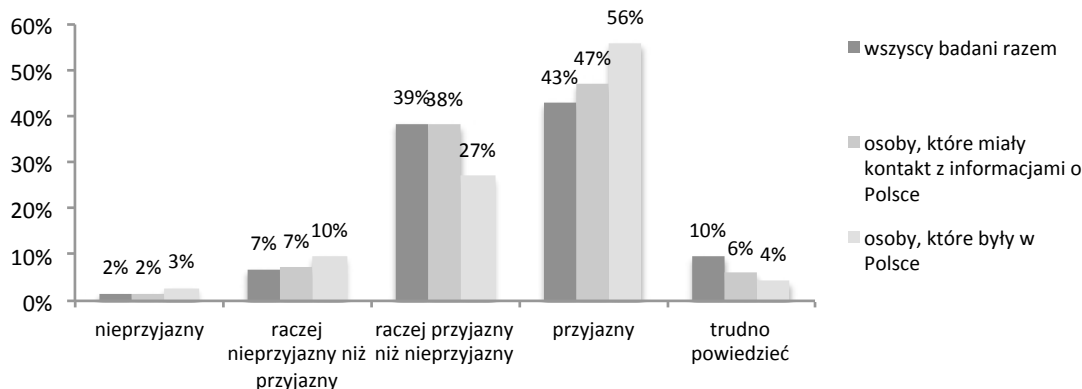
Polska – przyjazna czy niosąca zagrożenie?

Niezależnie od dystansu do Polski, jaki był odczuwany w różnych grupach społecznych i regionach Ukrainy, Polskę na ogół uznawano za kraj przyjazny Ukrainie – sądziło tak 43% respondentów, kolejne 39% uznało, że Polska jest „raczej przyjazna niż nieprzyjazna”, a tylko 9% uważało ją za kraj nieprzyjazny (w tym 7% wskazało odpowiedź „raczej nieprzyjazny niż przyjazny”).

¹⁸ W ankiecie pytano o głosowanie w pierwszej turze.

¹⁹ Do 2005 roku szef Centrum Razumkova, wpływowego pozarządowego ośrodka analitycznego, później, w latach 2005–2007, minister obrony narodowej.

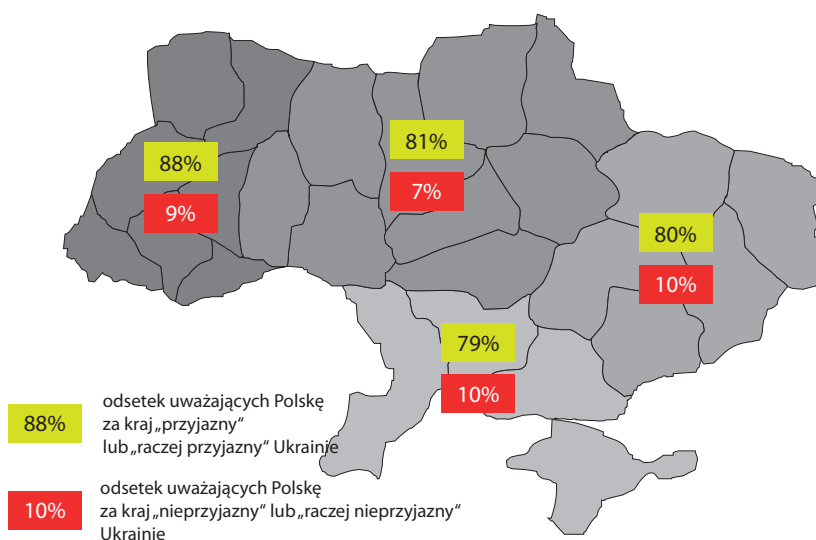
Rysunek 8. Polska – kraj przyjazny czy nieprzyjazny Ukrainie?



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Na rysunku 8 zaprezentowano również rozkład odpowiedzi osób, które miały kontakt z informacjami dotyczącymi Polski i które po 1991 roku odwiedziły Polskę. Warto zwrócić uwagę, że osoby mające kontakt z informacjami o Polsce częściej uważają ten kraj za przyjazny (do 85%). Z kolei pobyt w Polsce prowadzi jedynie do większej krystalizacji opinii, czyli zmniejszenia odsetka odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „raczej przyjazny” na rzecz „przyjazny”. Jednocześnie w tej grupie częściej niż w całej zbiorowości wystąpiły opinie, że Polska jest krajem nieprzyjaznym.

Mapa 4. Postawy wobec Polski w poszczególnych regionach Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Regionalne zróżnicowanie opinii o nastawieniu Polski do Ukrainy przedstawiono na mapie 4. Należy podkreślić, że odsetek opinii o nieprzyjaznym stosunku Polski był niemal jednakowy we wszystkich regionach, poza regionem centralnym, gdzie był najmniejszy. Z kolei największy odsetek osób uważających Polskę za kraj przyjazny wyróżniał region zachodni – w pozostałych regionach zanotowano zbliżony rozkład odpowiedzi.

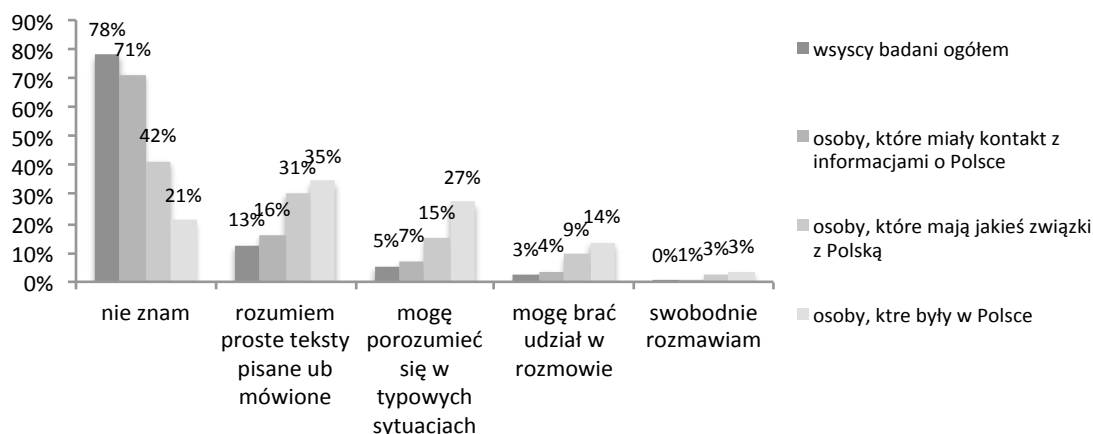
Opinie o stosunku Polski do Ukrainy w elektoratach głównych kandydatów na prezydenta Ukrainy przedstawiały się następująco: 32% wyborców Petra Symonenki uznało

Polskę za kraj nieprzyjazny, 92% wyborców Anatolija Hrycenki uważało Polskę za kraj przyjazny, 86% wyborców Julii Tymoszenko uznało Polskę za kraj przyjazny. Wyborcy urzędującego prezydenta Wiktora Janukowycza uważali Polskę za kraj przyjazny rzadziej niż ogół respondentów (79% w stosunku do 82%), ale jedynie 9% uznało ją za nieprzyjazną Ukrainie, co jest wynikiem identycznym jak w całej badanej zbiorowości.

Obecność Polski na Ukrainie

Ważnym elementem kontaktu z innym krajem jest poznanie jego języka. W wypadku Polski i Ukrainy sprawa jest ułatwiona ze względu na podobieństwo obu języków, dzięki czemu wielu Ukraińców z regionów przygranicznych nauczył się swego czasu języka polskiego jedynie dzięki kontaktom z polskimi mediami. Na rysunku 9 zaprezentowano deklarowany stopień znajomości języka polskiego na Ukrainie. Okazuje się, że prawie co czwarty mieszkaniec Ukrainy w pewnym stopniu zna ten język.

Rysunek 9. Stopień znajomości języka polskiego na Ukrainie



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Interesująco przedstawia się zależność między znajomością języka polskiego a wyjazdami do Polski. Nie ulega wątpliwości, że wyjazdy do kraju, w którym mówi się danym językiem, pomagają w jego nauce, ale w wypadku deklarowanej znajomości języka polskiego różnica między osobami, które były w Polsce, i osobami, które nigdy tam nie były, wydaje się zaskakująco duża. Być może wynika to stąd, że osoby, które miały okazję usłyszeć język polski na żywo, zauważyły, że rozumieją proste teksty bez uczenia się go. Znajomości języka polskiego sprzyjają także związki z Polską oraz mieszkanie w regionie zachodnim, w którym dostępne są polskie media.

Ze względu na znaczną liczbę czynników wpływających na stopień znajomości języka polskiego przeprowadzono analizę regresji, której celem był pomiar znaczenia każdego z tych czynników²⁰. Wyniki analizy zaprezentowano w tabeli 2.

²⁰ Zmienną zależną w tej analizie był poziom znajomości języka polskiego, który został określony procentowo na podstawie odpowiedzi na odpowiednie pytanie ankiety. Odpowiedź „nie znam polskiego” to 0% znajomości języka, „rozumiem proste teksty mówione lub pisane” odpowiadało 20% znajomości języka, „mogę się porozumieć w typowych sytuacjach” to 50% znajomości języka, „mogę brać udział w rozmowie, chociaż zdarza mi się czegoś nie rozumieć” to 80% znajomości języka, a „swobodnie rozmawiam i rozumiem większość żartów” to 100% znajomości języka.

Tabela 2. Czynniki kształtujące poziom znajomości języka polskiego*

Czynniki wpływające na znajomość języka polskiego	Standaryzowane współczynniki regresji (beta)
Mieszkanie w regionie zachodnim	0,239 ^{a)}
Przyjaciele w Polsce	0,190 ^{a)}
Krewni w Polsce	0,182 ^{a)}
Współpracownicy, partnerzy zawodowi w Polsce	0,174 ^{a)}
Posiadanie paszportu	0,130 ^{a)}

^{a)} $p < 0,001$,
 $R^2 = 0,251$

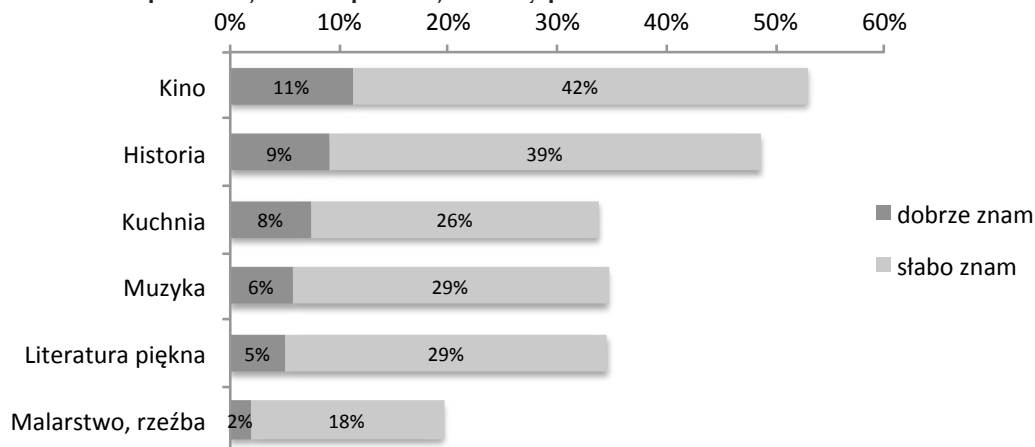
* W tabeli ujęto standaryzowane współczynniki analizy regresji liniowej (beta), w której zmienną zależną był stopień znajomości języka polskiego. Wartości współczynników można ze sobą porównywać, a ich wartość bezwzględna wskazuje na siłę wpływu danego czynnika na stopień znajomości języka polskiego.

W ciągu ostatnich blisko dwudziestu lat, które minęły od upadku Związku Radzieckiego, Polska nieustannie buduje swoją obecność na Ukrainie. Zajmują się tym organizacje pozarządowe, realizujące projekty razem z ukraińskimi partnerami (często dzięki grantom polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych), media, firmy rozpoczynające działalność na Ukrainie oraz instytucje nawiązujące współpracę w ramach partnerstwa miast i regionów. Inną formą obecności Polski na Ukrainie, wartą szczególnej uwagi, jest propagowanie polskiej kultury, przejawiające się między innymi w organizacji różnych imprez: prezentacji książek, festiwali sztuki, dyskusji, spotkań z autorami. Wszystkie te aspekty polskiej obecności na Ukrainie były objęte badaniem.

Polska kultura na Ukrainie

Mieszkańcy Ukrainy byli pytani o stopień znajomości polskiej kultury, szczególnie zaś o takie jej aspekty, jak literatura piękna, kino, muzyka, sztuki plastyczne, historia i kuchnia. Okazało się, że stosunkowo najlepiej są znane filmy (co dziewiąty badany deklarował dobrą znajomość polskiego kina) i historia (jeden na jedenastu badanych deklarował dobrą znajomość polskich dziejów).

Rysunek 10. Stopień znajomości polskiej kultury przez Ukraińców



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Dobrą (lub jakąkolwiek) znajomość polskiej kultury najczęściej deklarowały osoby, które przekroczyły czterdziesty rok życia. Zestawienie tego faktu z odpowiedziami na otwarte pytanie o skojarzenia z Polską, gdy wymieniano Barbarę Brylską, Annę German i takie filmy, jak Czterej pancerni i pies czy Znachor, pozwala postawić hipotezę, że polska kultura była na Ukrainie bardziej popularna w czasach istnienia Związku Radzieckiego niż jest dziś.

Stopień znajomości polskiej kultury zależał od wielu czynników. Najważniejsze z nich to ogólne zainteresowanie Polską (przejawiające się w czytaniu w prasie i oglądaniu w telewizji informacji na temat Polski), poziom wykształcenia, znajomość języka polskiego i związku z Polską.

Względne znaczenie tych czynników można porównać dzięki danym z analizy regresji (tabela 3). Zaskakujący jest związek miejsca zamieszkania z deklarowaną znajomością polskiej kultury – osoby mieszkające w zachodniej części kraju znają ją gorzej (znak minus przy współczynniku regresji) niż mieszkańcy pozostałych regionów, szczególnie wschodniego (współczynnik regresji dodatni). Należy jednak pamiętać, że mówimy o subiektywnych ocenach osób badanych, jest więc możliwe, że osoby, które mają więcej możliwości kontaktu z polską kulturą (mieszkańcy Ukrainy Zachodniej), bardziej niż inni zdają sobie sprawę z tego, czego nie znają, dlatego na pytanie o to, w jakim stopniu są zaznajomieni z różnymi aspektami polskiej kultury, częściej niż inni odpowiadają, że w niewielkim lub w żadnym.

Tabela 3. Czynniki kształtujące stopień znajomości kultury polskiej*

Czynniki wpływające na znajomość kultury polskiej	Standaryzowane współczynniki regresji (beta)
Liczba źródeł informacji o Polsce	0,250 ^{a)}
Wykształcenie wyższe	0,153 ^{a)}
Stopień znajomości języka polskiego	0,138 ^{a)}
Posiadanie związków z Polską	0,050 ^{b)}
Zamieszkiwanie w regionie zachodnim	-0,086 ^{a)}
Zamieszkiwanie w regionie wschodnim	0,066 ^{b)}

^{a)} $p < 0,001$, ^{b)} $p < 0,01$,

$R^2 = 0,151$

* W tabeli ujęto wyniki analizy regresji, w której zmienną zależną była liczba aspektów polskiej kultury, które respondent zna „dobrze”. Zmiennymi niezależnymi, oprócz wymienionych w tabeli, były: wiek, posiadanie wykształcenia średniego ogólnokształcącego i średniego specjalistycznego oraz posiadanie paszportu. W tabeli nie uwzględniono zmiennych, dla których współczynniki beta były nieistotnie różne od zera.

Uczestnictwo w imprezach związanych z Polską jest w skali całej Ukrainy minimalne – pojedyncze osoby zadeklarowały, że w ciągu ostatniego roku brały udział w takich wydarzeniach, jak prezentacja książki, festiwal sztuki, dni polskiej kultury, spotkanie z polskim politykiem lub działaczem społecznym, współpraca przy polsko-ukraińskim projekcie czy kursy języka polskiego. Przy tym stosunkowo najczęściej (1%) deklarowano udział w dniach polskiej kultury. Blisko 2% badanych wskazało przynajmniej jedną imprezę, w której wzięło udział (39 osób na 2004 respondentów). Tak niewielka liczebność uczestników polskich imprez nie pozwala na przeprowadzenie dalszych analiz tej grupy.

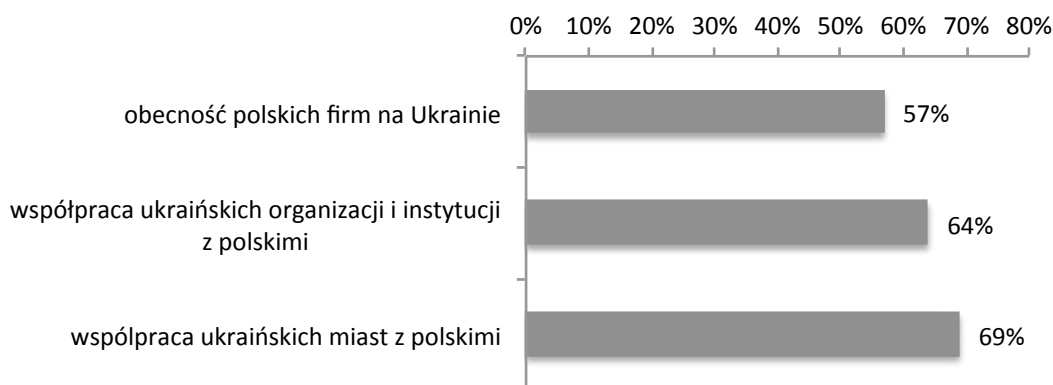
Jeśli uwzględni się również „pośrednich uczestników”, czyli osoby, które odpowiedziały, że choć same nie uczestniczyły w żadnej imprezie, to znają osobiście kogoś, kto

uczestniczył, to odsetek osób mających kontakt z polskimi imprezami rośnie do 9%. Osoby te mieszkają głównie na zachodzie Ukrainy, czyli zapewne we Lwowie, i w centrum kraju, czyli najprawdopodobniej w Kijowie – bo w tych dwóch miastach najczęściej odbywają się wydarzenia związane z Polską. Wśród „pośrednich uczestników” imprez 25% stanowiły osoby w wieku czterdziestu i więcej lat, a 23% – osoby z najmłodszej kategorii wiekowej.

Obecność Polski w ukraińskiej gospodarce

Inną formą obecności Polski na Ukrainie jest działalność gospodarcza (polskie firmy²¹) lub społeczna (przede wszystkim organizacje pozarządowe, ale także samorządy lokalne). Wszystkie te formy polskiej obecności na Ukrainie spotykają się z akceptacją społeczną (rysunek 11), przy czym respondentów pytano o akceptację lub odrzucenie samego faktu obecności firm czy współpracy różnych organizacji i instytucji, nie zaś o ocenę rezultatów działalności tych podmiotów.

Rysunek 11. Akceptacja* różnych form obecności Polski na Ukrainie



* Wykres przedstawia odsetek osób, które akceptują poszczególne formy obecności Polski na Ukrainie.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Właściwie nie odnotowano różnic regionalnych w poziomie akceptacji obecności polskich firm i organizacji pozarządowych na Ukrainie. Jeśli zaś chodzi o współpracę polskich i ukraińskich miast, to szczególnie często była ona oceniana pozytywnie w regionie zachodnim (75%) i wschodnim (71%), w pozostałych regionach odsetek akceptujących oscylował wokół 60%. Nie oznacza to jednak zwiększonego w tych regionach udziału osób źle oceniających tę współpracę – większy był tam jedynie odsetek ocen neutralnych („ani dobrze, ani źle”) lub odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

Akceptacja obecności polskich firm na Ukrainie okazała się niemal liniowo zależna od wykształcenia respondentów – im wyższy poziom wykształcenia, tym wyższa akceptacja (od 24% wśród osób, które ukończyły nie więcej niż cztery klasy szkoły podstawowej, do 66% w grupie osób z wyższym wykształceniem). Można było również zauważyć pewną zależność poziomu akceptacji wszystkich form polskiej obecności na Ukrainie od wieku respondentów, przy czym badani dzielili się pod tym względem na dwie grupy: osób

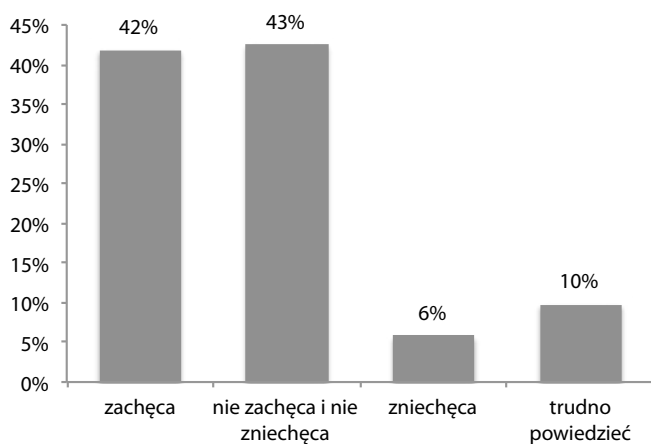
²¹ Do końca 2009 roku polskie firmy zainwestowały na Ukrainie blisko 850 milionów dolarów amerykańskich – por. R. Zasuń, Polskie firmy potęgą na Ukrainie, Wyborcza.biz, 23 kwietnia 2010 roku – <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80353,5044523.html> [dostęp: 4 kwietnia 2011 roku].

przed sześćdziesiątym rokiem życia, które częściej akceptowały polską obecność, i osób starszych, które akceptowały ją rzadziej.

Dobrą reputacją cieszą się na Ukrainie również polskie towary – 42% badanych stwierdziło, że informacja o tym, że określony towar wyprodukowano w Polsce, raczej zachęca do jego zakupu niż zniechęca, a tylko 6% odpowiedziało, że raczej zniechęca (rysunek 12).

Osoby, które były w Polsce, wyraźnie częściej (59%) niż inni badani sądzą, że polska produkcja jest atutem. Ponadto polskie pochodzenie towarów zachęca częściej kobiety (47%), dla mężczyzn zaś jest to

Rysunek 12. Wpływ informacji o wyprodukowaniu towaru w Polsce na chęć jego zakupu



na ogół informacja neutralna („nie zachęca i nie zniechęca” – 47%).

Opinie o jakości polskich towarów są raczej pozytywne – badani najczęściej oceniali je jako raczej trwałe, ładne i dobrej jakości oraz relatywnie niedrogie. Przeciętne oceny leżą jednak blisko średniej (rysunek 13). Polskie towary były oceniane wyżej we wszystkich badanych wymiarach przez kobiety, osoby młode (do czterdziestego roku życia), mieszkańców regionu zachodniego i tych, którzy byli kiedyś w Polsce.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Rysunek 13. Opinie o polskich towarach*



* Na wykresie przedstawiono średnie wartości na pięciopunktowej skali, na której 1 oznaczało opinię najbliższą lewego krańca skali, a 5 – opinię najbliższą prawego krańca skali.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Ukraina wobec Polski i Europy

Jak pokazała analiza wizerunku Polski w oczach Ukraińców, bardzo ważnym elementem tego obrazu jest europejskość zachodniego sąsiada Ukrainy. Należy przy tym dodać, że sam przymiotnik „europejski” ma na Ukrainie jednoznacznie pozytywny wydźwięk, co sprawia, że tworzy się nawet różne neologizmy na podkreślenie jakości towarów czy usług (na przykład określenie „euroremont”, które oznacza wysoki standard lokalu albo wykonanego remontu²²).

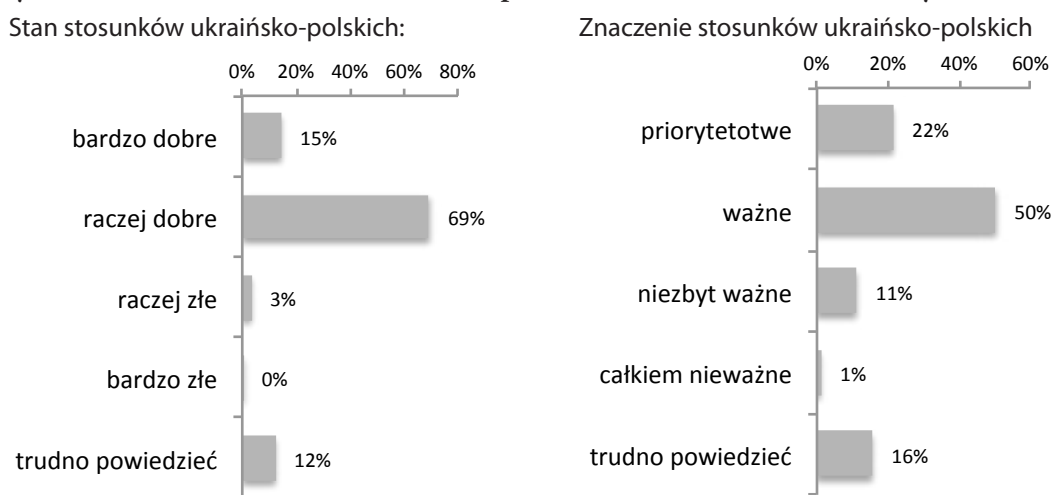
W tej części niniejszego opracowania przyjrzymy się postrzeganiu stosunków ukraińsko-polskich, a następnie przejdziemy do analizy poglądów Ukraińców o najbardziej pożądaney z ich punktu widzenia pozycji Ukrainy w Europie.

Badania – zarówno z 2010 roku, jak i sprzed dziesięciu lat – pokazują, że stosunki między Polską a Ukrainą układają się dobrze. Opinie takie można spotkać nie tylko w wypowiedziach polityków z obu krajów, ale również w odpowiedziach respondentów.

Na rysunku 14 przedstawiono rozkład odpowiedzi na pytanie o ocenę stosunków polsko-ukraińskich. Struktura zidentyfikowanych postaw nie zmieniła się znacznie w stosunku do wyników z 2000 roku, kiedy przeprowadzono takie badanie po raz pierwszy. Dziś – w porównaniu z sytuacją sprzed dziesięciu lat – mniejszy odsetek badanych nie potrafił sformułować swojej oceny (12%, podczas gdy w 2000 roku było to 19%), co świadczy o tym, że kwestia ta staje się elementem powszechnej świadomości społecznej.

Pozytywna ocena relacji międzypaństwowych występuje razem z dość powszechnym przekonaniem, że stosunki te są dla Ukrainy ważne. Co czwarty badany uznał je za priorytetowe, a tylko 11% respondentów odmawiało im znaczenia dla Ukrainy.

Rysunek 14. Ocena stosunków ukraińsko-polskich i ich znaczenia dla Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Warto zauważyć, że „bardzo dobra” ocena stosunków między obydwojoma krajami pojawiała się najczęściej wśród osób, które uznawały te stosunki za priorytetowe dla Ukrainy, natomiast „złe” oceny wystawiali najczęściej ci, którzy sądzili, że stosunki polsko-ukraińskie są dla Ukrainy nieważne. Ilustruje to poniższa tabela.

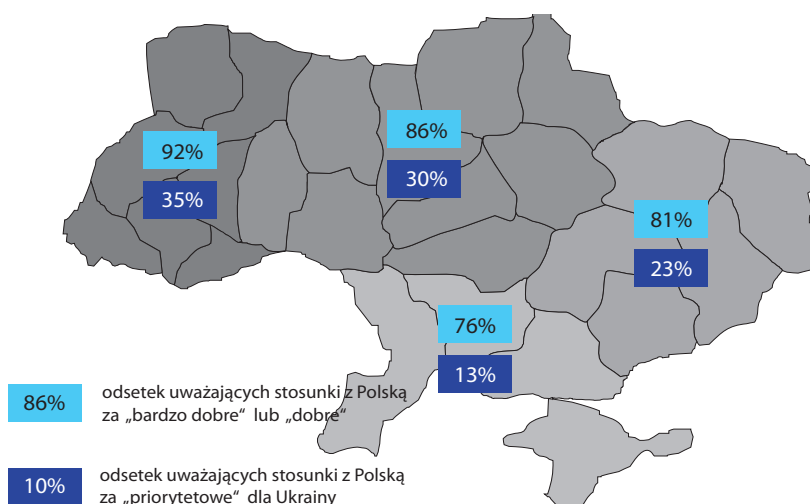
²² О. Гриценко, Доба евро-ремонту, „Критика” 2001, nr 1/2.

Tabela 4. Związek oceny stanu stosunków polsko-ukraińskich z oceną ich znaczenia dla Ukrainy

Ocena znaczenia stosunków \ Ocena stanu stosunków	Bardzo ważne, priorytetowe	Ważne, ale nie priorytetowe	Niezbyst ważne	Całkiem nieważne	Trudno powiedzieć
Bardzo dobre	36%	8%	5%	3%	6%
Raczej dobre	60%	81%	68%	22%	44%
Złe	2%	4%	9%	31%	1%
Trudno powiedzieć	3%	7%	19%	44%	51%
Łącznie	100%	100%	100%	100%	100%

Ocena wagi stosunków ukraińsko-polskich właściwie nie zależy od wieku ani wykształcenia badanych, ale jest zróżnicowana ze względu na region zamieszkania i preferencje wyborcze. Jak można było przypuszczać, stosunki z Polską mają największe znaczenie dla Ukraińców

Mapa 5. Ocena stosunków ukraińsko-polskich w poszczególnych regionach Ukrainy

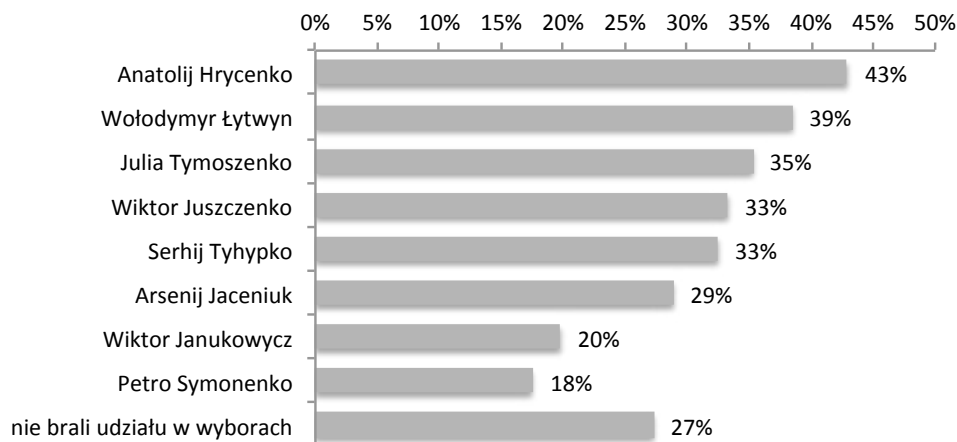


Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

z sąsiadującego z nią regionu zachodniego (35% jego mieszkańców uznaje je za priorytetowe). Jednocześnie w tym regionie prawie wszyscy (92%) sądzą, że stosunki z Polską są dobre lub bardzo dobre. Relatywnie najmniej dobrych ocen wystawiono w regionie południowym, ale dla jego mieszkańców stosunki te nie mają większego znaczenia (tylko 13% uznaje je za priorytetowe).

Bardzo wyraźne jest zróżnicowanie oceny znaczenia stosunków z Polską przez elektoraty najważniejszych kandydatów na prezydenta Ukrainy (rysunek 15).

Rysunek 15. Odsetek respondentów uznających stosunki z Polską za priorytetowe w elektoratach najważniejszych kandydatów na prezydenta Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok

Największe znaczenie stosunkom ukraińsko-polskich nadawali wyborcy Anatolija Hrycenki i Wołodymyra Łytwyna²³, oni też najczęściej oceniali je jako „bardzo dobre” (odpowiednio 35% i 30% wskazań). Z kolei co piąty wyborca Petra Symonenki, lidera Partii Komunistycznej, ocenił stosunki z Polską jako złe, ale jednocześnie tylko 18% tych wyborców uznawało je za priorytetowe dla Ukrainy, a aż 30% wskazało, że są one nieważne.

Jeśli chodzi o elektorat prezydenta Wiktora Janukowycza, to co piąty jego wyborca uznawał stosunki z Polską za priorytetowe, 14% popierających go osób uważało je za nieważne, 13% – za bardzo dobre, 7% – za raczej dobre, a 4% – za złe.

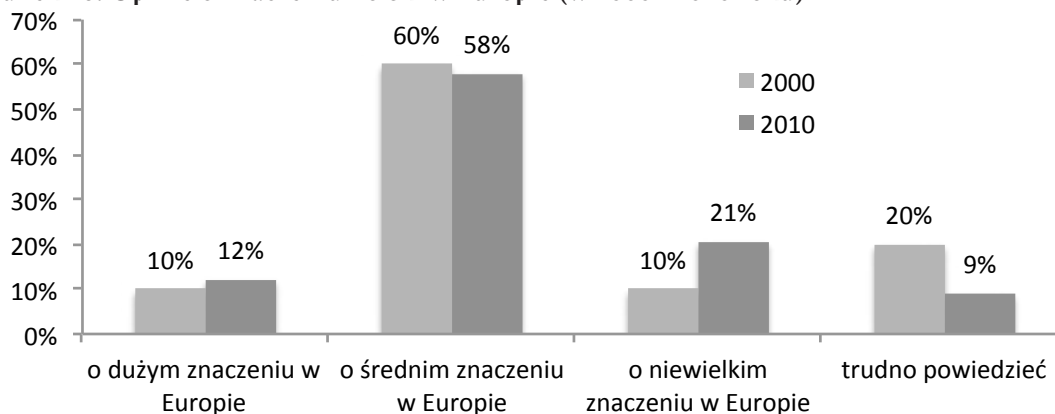
Warto zestawić powyższe dane z wynikami badań przeprowadzonych w 2009 roku w ramach projektu „Pew Global Attitudes Project”²⁴, zgodnie z którymi Polska jest wymieniana wśród „niezawodnych sojuszników Ukrainy” na trzecim miejscu pod względem częstości wskazań – po Rosji i Białorusi (Rosja – 58%, Białoruś – 40%, Polska – 19%). Zestawienie to daje jednocześnie ogólne wyobrażenie o miejscu Polski w opiniach Ukraińców dotyczących polityki zagranicznej.

Waga przywiązywana do stosunków z Polską znajduje odzwierciedlenie także w opiniach na temat znaczenia Polski w Europie. Dla wyraźnej większości badanych (58%) Polska jest krajem o średnim znaczeniu w Europie. Przed dziesięciu laty taki sam pogląd wyraziło 60% Ukraińców (różnica nieistotna statystycznie). W ciągu dekady dzielącej oba badania nastąpiło pewne przesunięcie poglądów w stronę przekonania o niewielkim znaczeniu Polski w Europie – dziś uważa tak 21% Ukraińców, a więc co piąty badany, podczas gdy dziesięć lat temu taką opinię wyrażało jedynie 10% respondentów.

²³ W latach 2002–2006 i od grudnia 2008 roku Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy.

²⁴ Por. <http://pewglobal.org/files/pdf/267.pdf>, s. 127 [dostęp: 4 kwietnia 2011 roku].

Rysunek 16. Opinie o znaczeniu Polski w Europie (w 2000 i 2010 roku)



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Duże znaczenie w Europie częściej przypisywali Polsce mieszkańcy zachodu i centrum kraju (odpowiednio 14% i 16%), z kolei mieszkańcy wschodu i południa częściej niż inni uważali, że znaczenie Polski w Europie jest niewielkie (29% i 27%). Przekonaniu o dużym znaczeniu zachodniego sąsiada Ukrainy sprzyjały wyjazdy do Polski – w grupie tych, którzy odwiedzili Polskę, osób przypisujących jej duże znaczenie (19%) było więcej niż osób sądujących, że jej znaczenie jest niewielkie (14%). Nie miał znaczenia wiek ani poziom wykształcenia badanych.

O niewielkim znaczeniu Polski w Europie byli przekonani najczęściej wyborcy Petra Symonenki (30%), Wiktora Janukowycza (25%) i Serhija Tyhyhki (25%). Ci ostatni jednak wyróżniali się także znacznym udziałem osób przekonanych, że znaczenie Polski w Europie jest duże (17%). Podobne przekonanie podzielało także 17% wyborców Julii Tymoszenko i 15% zwolenników Anatolija Hrycenki.

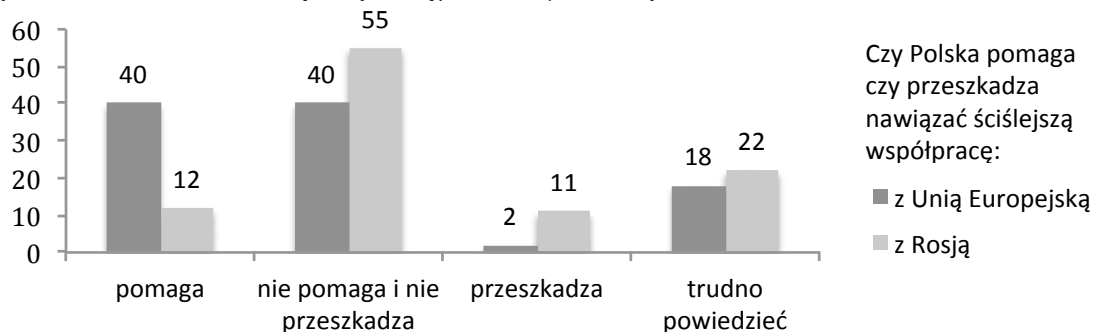
Porównując poglądy mieszkańców Ukrainy zaobserwowane w badaniu sprzed dziesięciu lat z odnotowanymi w 2010 roku, warto podkreślić spadek odsetka odpowiedzi „trudno powiedzieć” przy pytaniach związanych z kwestiami polityki zagranicznej. Na przykład w 2000 roku aż 20% respondentów nie potrafiło określić znaczenia Polski w Europie, w 2010 roku miało zaś z tym kłopot jedynie 9% badanych. Może to oznaczać, że problematyka stosunków międzynarodowych powoli przebija się do opinii publicznej²⁵ i coraz więcej obywateli potrafi sformułować swój pogląd na badane kwestie.

Ukraina – Polska – Europa

Jaką rolę odgrywa Polska w polityce zagranicznej Ukrainy? Z odpowiedzi na pytania ankiety można wywnioskować, że Ukraińcy dostrzegają wysiłki Polski w doprowadzeniu do zbliżenia między Ukrainą a Unią Europejską. Niektórzy sądzą także, że Polska jest przeszkodą w nawiązaniu ściślejszej współpracy między Ukrainą a Rosją.

²⁵ Problem niewielkiego zainteresowania ukraińskiej opinii publicznej kwestiami międzynarodowymi jest dostrzegany przez wielu badaczy – por. na przykład: T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Warszawa–Lublin 2008; V. Chudowsky, T. Kuzio, *Does Public Opinion Matter in Ukraine? The Case of Foreign Policy*, „Communist and Post-Communist Studies” 2003, t. 36.

Rysunek 17. Rola Polski w polityce zagranicznej Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Interpretacja danych przedstawionych na rysunku 17 wymaga wskazania, jakie powinny być – w opinii obywateli Ukrainy – priorytety ukraińskiej polityki zagranicznej.

W 2000 roku 56% badanych uważało, że Ukraina powinna ubiegać się o członkostwo w Unii Europejskiej, a 52% – że powinna przyłączyć się do Związku Białorusi i Rosji. W 2010 roku 54% badanych sądzi, że Ukraina powinna ubiegać się o członkostwo w Unii Europejskiej, ale aż 70% jest zdania, że powinna starać się utworzyć unię z Białorusią i Rosją. Proste zestawienie tych danych pokazuje, że pewien odsetek badanych Ukraińców nie widzi sprzeczności w jednoczesnym ubieganiu się o integrację Ukrainy z Unią Europejską oraz z Białorusią i Rosją.

W 2000 roku 32% badanych uważało, że Ukraina powinna ubiegać się jednocześnie o członkostwo w Unii Europejskiej oraz Związku Białorusi i Rosji. W 2010 roku zwolennicy tego rozwiązania stanowili 33% respondentów.

Tabela 5. Popularność różnych orientacji w polityce zagranicznej Ukrainy*

Ukraina w Unii Europejskiej	Ukraina w unii z Rosją i Białorusią	
	TAK	NIE
TAK	33%	15%
NIE	23%	2%

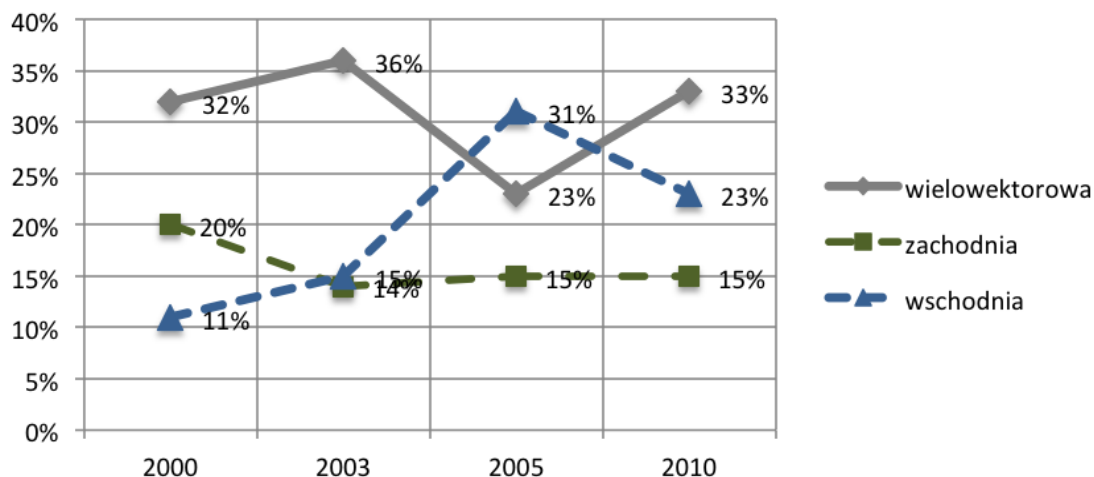
* Pominięto osoby, które odpowiedziały „trudno powiedzieć” na którekolwiek z pytań (27%).

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Na rysunku 18 zaprezentowano zmiany, które w omawianych tutaj postawach następowały w ciągu ostatnich dziesięciu lat. „Opcja wschodnia” oznacza zwolenników utworzenia wspólnego państwa z Białorusią i Rosją, którzy jednocześnie nie chcieliby przystąpić do Unii Europejskiej, „opcja zachodnia” to zwolennicy przystąpienia tylko do Unii Europejskiej, odrzucający sojusz z Białorusią i Rosją, a „opcja wielowektorowa” skupia zwolenników znalezienia się w obu wspólnotach.

Jak wynika z krzywych na rysunku 18, popularność „opcji wielowektorowej” pozostaje dziś na tym samym poziomie, co przed dziesięcioma laty²⁶, jednocześnie zwiększył się – w stosunku do stanu sprzed dziesięciu lat – udział zwolenników „opcji wschodniej”, zmniejszył się zaś udział zwolenników „opcji zachodniej”.

Rysunek 18. Porównanie odsetka zwolenników różnych orientacji w polityce zagranicznej Ukrainy (zmiany w latach 2000–2010)



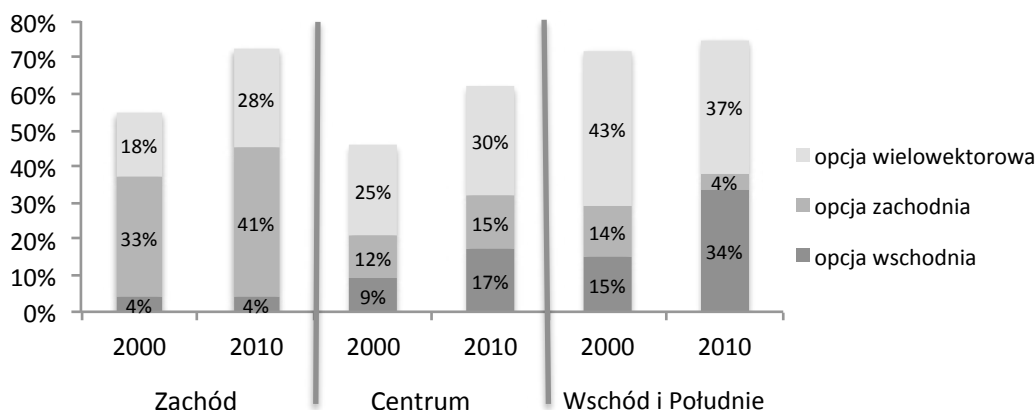
Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2000 i 2010 rok, badanie Fundacji im. Stefana Batorego, 2003 rok, badanie Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana, 2005 rok.

Polityka, nazwana w czasach prezydentury Leonida Kuczmy „wielowektorową”, powraca w ostatnich latach na ukraińską scenę polityczną, przejawiając się w niechęci do dokonania jednoznacznego wyboru politycznego między Wschodem (zbliżenie z Rosją) a Zachodem (zbliżenie z Unią Europejską). Jak pokazują powyższe dane, stanowisko to jest dobrze ugruntowane w postawach społecznych – Ukraińcy chcieliby być jednocześnie częścią Zachodu i Wschodu, a sytuacja ta nie zmienia się co najmniej od dziesięciu lat, kiedy po raz pierwszy zjawisko to zostało uwzględnione w badaniach.

Opisywane tutaj postawy są bardzo silnie zróżnicowane regionalnie. Różnice między regionami dotyczą również wzorów zmian tych postaw w ciągu ostatniego dziesięciolecia (rysunek 19).

²⁶ Zmianę struktury postaw w 2005 roku można wyjaśnić tym, że badanie było przeprowadzone w końcu 2005 roku, w momencie największego rozczarowania brakiem trwałych rezultatów „pomarańczowej rewolucji”. Rozczarowanie dotyczyło również braku konkretnej reakcji ze strony Unii Europejskiej, co spowodowało przeniesienie sympatii z „opcji wielowektorowej” na „opcję wschodnią” – część wcześniejszych zwolenników „opcji wielowektorowej” wycofała swoje poparcie dla przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej, stając się w ten sposób zwolennikami „opcji wschodniej”.

Rysunek 19. Zwolennicy różnych orientacji w polityce zagranicznej Ukrainy w poszczególnych regionach kraju (porównanie wyników badań z 2000 i 2010 roku)



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2000 i 2010 rok.

Różnice między regionami z czasem zaczynają się pogłębiać, zamiast ulegać zatarciu. Na zachodzie przybywa zwolenników przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej (różnica 8 punktów procentowych jest istotna statystycznie), przybywa również zwolenników „opcji wielowektorowej” (różnica 10 punktów procentowych), a udział tych, którzy widzieliby Ukrainę jedynie w bloku państw wschodniosłowiańskich, pozostaje na stałym niskim poziomie 4%.

W regionie centralnym wzrasta, w stosunku do 2000 roku, udział zwolenników wszystkich orientacji. Jest to możliwe ze względu na zmniejszenie się odsetka osób niezdecydowanych. Wzrost popularności „opcji zachodniej” jest jednak relatywnie najmniejszy, ogólnie rzecz biorąc, w tym regionie następuje więc powolne przesunięcie orientacji w kierunku wschodnim.

Zwrot na wschód regionu wschodniego jest już bardzo wyraźny – udział „opcji wschodniej” wzrósł w stosunku do stanu sprzed dziesięciu lat o 19 punktów procentowych, a udział opcji zachodniej skurczył się do 4% (spadek o 11 punktów procentowych).

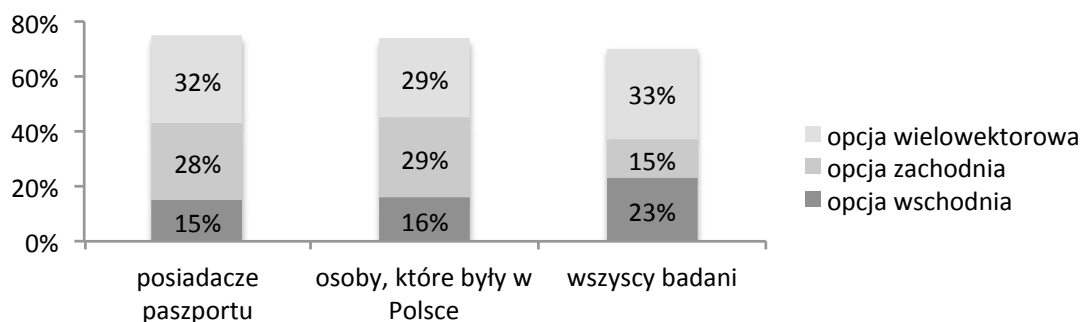
„Opcja wielowektorowa” przeważa we wszystkich regionach, poza zachodnim, i we wszystkich grupach wiekowych. Warto jednak zauważyć, że w regionie wschodnim przeważa zwolenników związania się z oboma ośrodkami integracji nad zwolennikami sojuszu z Białorusią i Rosją jest już niewielka.

Dziesięć lat temu przewaga popularności „opcji wielowektorowej” była bardziej wyraźna. Widać więc, że Zachód jest dla Ukraińców atrakcyjny, ale jednak nieznanym i obcym. Wschód oferuje psychologiczne bezpieczeństwo świata dobrze znanego, dlatego obywatele Ukrainy nie chcą go odrzucać.

Osoby, które mają paszport, a więc jeździły za granicę lub zamierzają się tam wybrać, myślą inaczej – wybór Związku Białorusi i Rosji nie jest już dla nich tak powszechny, a idea przyłączenia się do Unii Europejskiej (jako alternatywa dla sojuszu z Białorusią i Rosją) znajduje niemal 30% zwolenników, podobnie jak wśród osób, które były przynajmniej raz w Polsce (rysunek 20). Być może „efekt posiadania paszportu” wynika stąd, że podróż za granicę – lub choćby poważny zamiar jej podjęcia – przełamuje poczucie obcości Zachodu i przekonuje, że wiele obaw przed światem Zachodu to tylko stereotypy. Badanie sondażo-

we nie odpowiada jednak na pytanie o kierunek wpływu, równie prawdopodobny jest więc odwrotny związek przyczynowy, polegający na tym, że na podróż (wyrobienie paszportu) decydują się częściej osoby, które nie obawiają się Zachodu.

Rysunek 20. Zwolennicy różnych orientacji w polityce zagranicznej Ukrainy w wybranych grupach



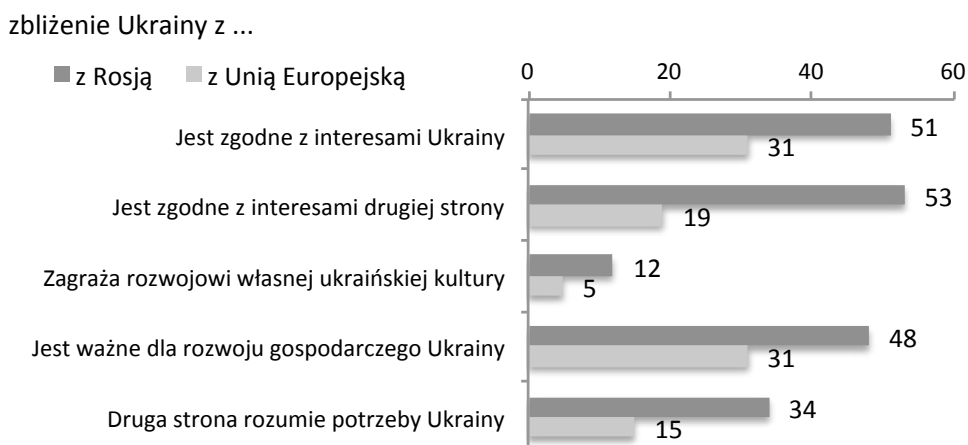
Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Zwolennicy Unii Europejskiej przeważają nad zwolennikami przyłączenia się do Związku Białorusi i Rosji wśród najmłodszych respondentów (osoby w wieku trzydziestu i mniej lat), ale jest to jedyna grupa wiekowa, w której występuje taka prawidłowość. Interesujące jest również to, że udział zwolenników „opcji wielowektorowej” właściwie nie zależy od wykształcenia, co oznacza, że w grupie osób o najwyższym poziomie wykształcenia jest również około jednej trzeciej sympatyków takiego nieokreślonego miejsca Ukrainy w Europie. Podobnie było dziesięć lat temu.

Przyjrzyjmy się uzasadnianiu opisanych wyżej poglądów Ukraińców na temat miejsca ich ojczyzny na geopolitycznej mapie Europy. Uczestnicy sondażu zostali zapytani o znaczenie dla Ukrainy ewentualnego zbliżenia zarówno z Unią Europejską, jak i z Rosją.

Zbliżenie z Rosją jest znacznie częściej uważane za odpowiadające politycznym i ekonomicznym interesom Ukrainy niż zbliżenie z Unią Europejską (rysunek 21). Ponadto Ukraińcy częściej wierzą, że to Rosja – nie zaś Unia Europejska – rozumie potrzeby Ukrainy. Jedynym wymiarem, w którym Rosja jest postrzegana jako gorszy wybór od Unii Europejskiej, jest stwarzanie zagrożenia dla rozwoju ukraińskiej kultury.

Rysunek 21. Postawy wobec zbliżenia Ukrainy z Rosją i z Unią Europejską*



* Wykres przedstawia odsetek odpowiedzi „zgadzam się” w stosunku do wymienionych stwierdzeń dotyczących zbliżenia Ukrainy z Rosją i z Unią Europejską.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

W badaniu przeprowadzonym w 2005 roku na zlecenie Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana²⁷ zadano to samo pytanie i – co interesujące – uzyskano niemal identyczne rozkłady odpowiedzi. Niewielkie, choć ważne różnice dotyczyły trzech kwestii:

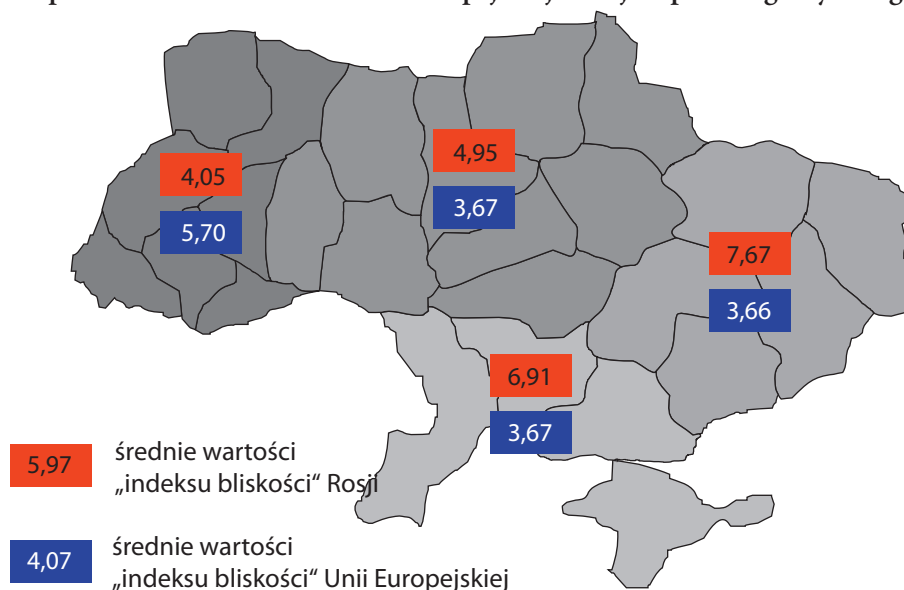
- postrzegania zbliżenia z Unią Europejską jako zgodnego z interesami Ukrainy – wówczas 25% uznało takie zbliżenie za zgodne z interesami Ukrainy, podczas gdy dziś takie stanowisko wyraża 31% badanych (porównywane są odsetki odpowiedzi „zgadzam się”),
- uznania zbliżenia z Unią Europejską za istotne dla rozwoju gospodarczego Ukrainy – dawniej 25% uważało to za ważne, dziś sądzi tak 31%,
- uznania, że zbliżenie z Unią Europejską zagraża rozwojowi ukraińskiej kultury – w 2005 roku sądziło tak 11% badanych, dziś opinię taką wyraża 5% respondentów, z kolei 7% uważało w 2005 roku, że zbliżenie z Rosją zagraża ukraińskiej kulturze, dziś sądzi tak 12% respondentów.

Omówione wyżej odpowiedzi na pytania o znaczenie zbliżenia z Unią Europejską i Rosją posłużyły do skonstruowania „indeksu bliskości”²⁸ Rosji i Unii Europejskiej. Jak można było oczekiwać, indeksy te są negatywnie skorelowane ($r = -0,13$), a regiony Ukrainy bardzo wyraźnie różnią się ich średnimi wartościami (mapa 6).

²⁷ Większość wyników tego badania została opisana w raporcie: J. Konieczna, Ukraina po pomarańczowej rewolucji – co się zmieniło w postawach i wartościach społeczeństwa, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2006 – http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Raport_spoleczny_Ukraina.pdf [dostęp: 4 kwietnia 2011 roku].

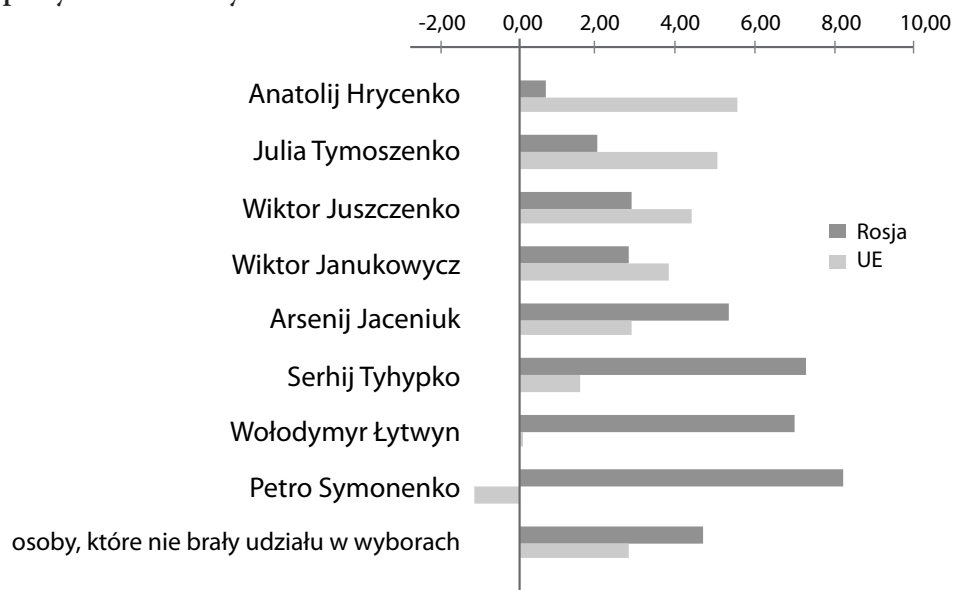
²⁸ Indeks został utworzony w następujący sposób: jeśli ktoś odpowiadał „zgadzam się” w reakcji na stwierdzenie, że zbliżenie z Unią Europejską jest zgodne z interesami Ukrainy, otrzymywał +2 punkty na skali bliskości, za odpowiedź „raczej się zgadzam” przyznawano +1, za odpowiedź „raczej się nie zgadzam” uzyskiwał -1 punkt, a za odpowiedź „nie zgadzam się” przypisywano -2 punkty. Podobnie postępowano w wypadku pozostałych stwierdzeń, z tym, że dla stwierdzenia, dotyczącego zagrożenia dla rozwoju ukraińskiej kultury +2 punkty otrzymywały osoby odpowiadające „nie zgadzam się”, a +1 punkt – „raczej się nie zgadzam” itd. Analogicznie powstał „indeks bliskości” Rosji. Oba indeksy przyjmowały wartości od -10 do 10 punktów.

Mapa 6. Odczucie bliskości Unii Europejskiej i Rosji w poszczególnych regionach Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Rysunek 22. Bliskość Unii Europejskiej i Rosji w elektoratach najważniejszych kandydatów na prezydenta Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Porównanie elektoratów kandydatów na prezydenta Ukrainy, którzy w ostatnich wyborach otrzymali najwięcej głosów, pokazuje, że najbardziej proeuropejskich wyborców mają Anatolij Hrycenko, Wiktor Juszczenko i Arsenij Jaceniuk. Elektorat prezydenta Wiktor Janukowycza jest jednym z najbardziej prorosyjskich. Warto także zauważyć, że wśród osób popierających Julię Tymoszenko bliskość Unii Europejskiej niemal wyrównuje się z bliskością Rosji.

Poczuciu bliskości Unii Europejskiej sprzyja wizyta w Polsce – osoby, które kiedyś były w Polsce, charakteryzują się większą średnią wartością „indeksu bliskości” Unii Eu-

ropejskiej (4,11) niż „indeksu bliskości” Rosji (3,29). Wśród pozostałych badanych jest odwrotnie (2,23 dla Unii Europejskiej i 5,04 dla Rosji).

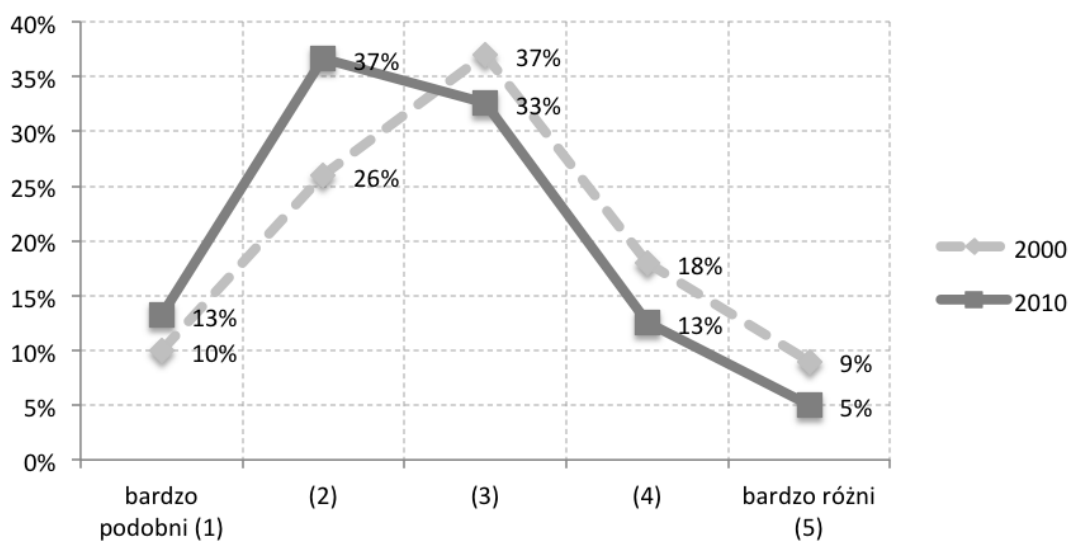
Polacy – „swoi” czy „obcy”?

Po przedstawieniu obrazu Polski i Europy w oczach społeczeństwa ukraińskiego oraz poglądów Ukraińców na miejsce ich kraju w Europie warto się przyjrzeć, jaki jest wizerunek Polaków w oczach mieszkańców Ukrainy.

Sympatie i niechęci w relacjach między członkami różnych społeczności są zwykle związane ze stopniem postrzeganej wzajemnie odmienności, która ma znaczenie na przykład dla dostrzegania ewentualnej wspólnoty interesów lub jej braku. Bez względu jednak na to, że oba obrazy – Polski i Polaków – wpływają na siebie nawzajem, do celów analitycznych warto je rozdzielić i zwrócić uwagę na rozbieżności.

Ukraińcy dość powszechnie uważają Polaków za podobnych do siebie i odsetek osób podzielających ten pogląd wyraźnie się zwiększył w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Dziś połowa badanych twierdzi, że Polacy są „bardzo podobni” (13%) albo „raczej podobni” (37%) do Ukraińców. W 2000 roku odsetek ten wynosił odpowiednio 10% i 26%.

Rysunek 23. Opinie o podobieństwie Polaków i Ukraińców (porównanie wyników badań z 2000 i 2010 roku)



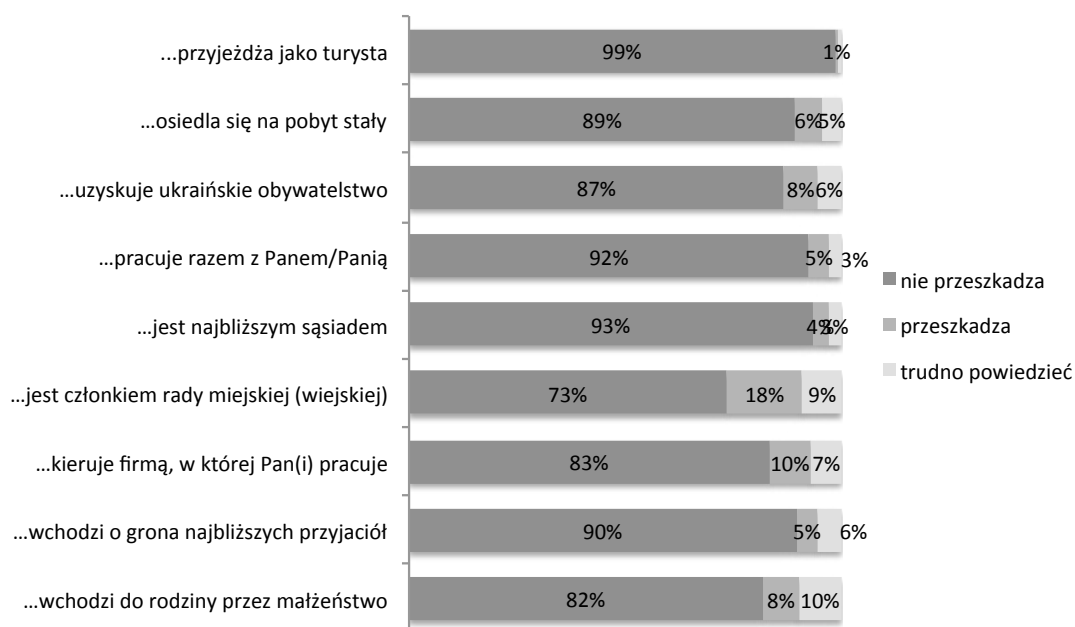
Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2000 i 2010 rok.

Interesujące, że oceny podobieństwa Polaków i Ukraińców są niemal identyczne wśród osób, które były w Polsce, i wśród tych, którzy nie przekroczyli polsko-ukraińskiej granicy. Region zamieszkania również właściwie nie wpływa na te oceny.

Podobieństwo obu narodów trochę częściej dostrzegają kobiety niż mężczyźni, a także osoby mające poniżej pięćdziesięciu lat i wykształcenie co najmniej średnie, różnice między opisanymi grupami są jednak niewielkie. Wynika z tego, że struktura przekonań o stopniu podobieństwa Polaków i Ukraińców jest na Ukrainie ustalona i znalezienie czynników, które ją kształtują, nie jest łatwe. Oprócz płci, wieku i wykształcenia pewne znaczenie miała liczba różnych źródeł, z których respondent czerpie informacje o Polsce – im więcej tych źródeł, tym częściej dostrzegano podobieństwo Polaków do Ukraińców.

Powszechnemu przekonaniu o tym, że Ukraińcy i Polacy są do siebie podobni, towarzyszy niewielki dystans, jaki mieszkańcy Ukrainy odczuwają w stosunku do Polaków. Klasyczną skalę do pomiaru dystansu społecznego zaproponował w 1933 roku Emory S. Bogardus²⁹. Skala ta występuje dziś w wielu różnych wersjach, ale zawsze jej istotą jest pytanie o akceptację przez respondenta członków innej grupy etnicznej (lub innej grupy) w rozmaitych rolach społecznych. Rozkład odpowiedzi na to pytanie zaprezentowano na rysunku 24.

Rysunek 24. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy przeszkadza Panu/Pani jeśli Polak...”



Źródło: *Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.*

Jak można zauważyć, dystans odczuwany przez Ukraińców w stosunku do Polaków jest niewielki. Przed dziesięcioma laty dystans ten był mierzony w inny sposób, ale nawet biorąc pod uwagę różnicę w sformułowaniu pytań, należy bez wątpliwości stwierdzić, że dziś jest on wyraźnie mniejszy.

Dwie trzecie badanych Ukraińców (66%) zgadza się na odgrywanie przez Polaków wszystkich ról ujętych na rysunku 24. Jednemu na dziesięciu respondentów przeszkadza Polacy tylko jednej roli (najczęściej odrzucaną rolą jest udział we władzach lokalnych). Podleganie jakiegokolwiek władzy Polaków, w przedsiębiorstwie czy we władzach miejskich, było akceptowane rzadziej niż inne role (ewentualny udział Polaków we władzach lokalnych odrzucało 18%, a kierowanie przez Polaka firmą, w której pracuje respondent – 10%).

Wielkość odczuwanego dystansu jest negatywnie skorelowana z miarą dostrzeganego podobieństwa Ukraińców i Polaków ($r = -0,16$) – im większe podobieństwo dostrzega respondent, tym mniejszy wykazuje dystans.

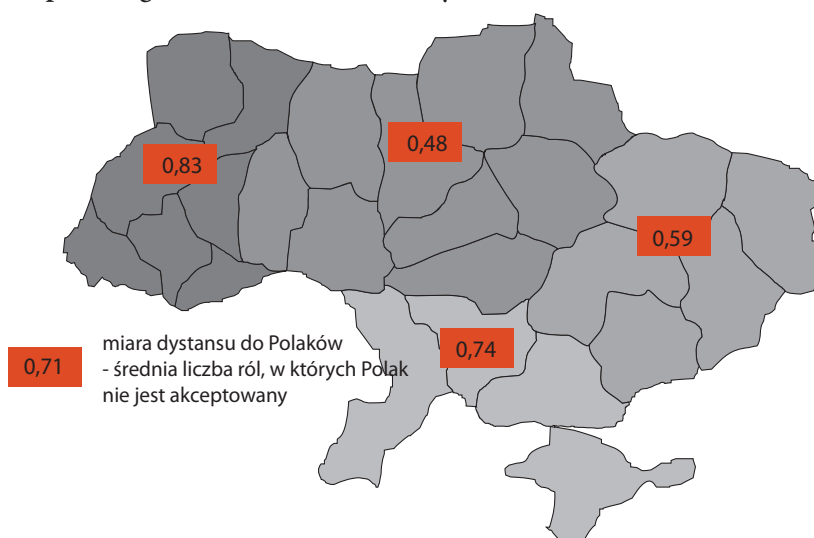
Odczuwanie dystansu do Polaków jest zróżnicowane zarówno geograficznie (mapa 7), jak i ze względu na niektóre cechy społeczno-demograficzne. Większy dystans do Polaków

²⁹ E.S. Bogardus, *A Social Distance Scale*, „Sociology and Social Research” 1933, t. 17, s. 265–271.

odczuwają mężczyźni niż kobiety, ponadto dystans ten maleje wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia i wieku badanych (młodszy odczuwają dystans silniej niż starsi).

Interesująca okazała się zależność między dystansem do Polaków i przyjazdami do Polski – osoby, które były w Polsce, odczuwały przeciętnie większy dystans do Polaków (0,88), niż ci, którzy nie odwiedzili nigdy Polski (0,59).

Mapa 7. Regionalne zróżnicowanie dystansu do Polaków



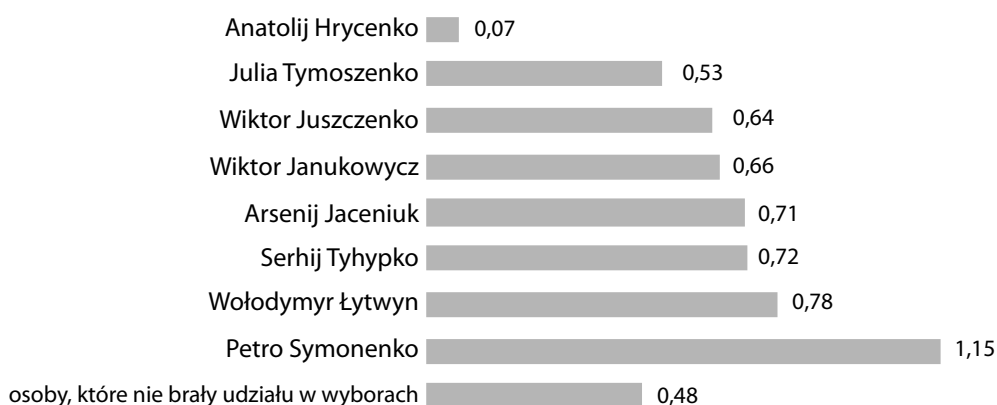
Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Na mapie 7 przedstawiono średnią miarę dystansu do Polaków, czyli średnią liczbę ról, w których Polak nie jest akceptowany. Wszystkie średnie są mniejsze od 1, ponieważ znaczna większość respondentów nie odrzuca Polaków w żadnej z ról społecznych, o które byli pytani.

Dystansem do Polaków różniły się elektoraty kilku kandydatów na prezydenta Ukrainy – szczególnie wyróżnia-

li się wyborcy Anatolija Hrycenki, którzy mieli wyjątkowo mały dystans, i Petra Symonenki, którzy prezentowali znacznie większy dystans do Polaków niż inni badani (rysunek 25).

Rysunek 25. Dystans do Polaków w elektoratach najważniejszych kandydatów na prezydenta Ukrainy



Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Jak można się było spodziewać, dystans do Polaków jest negatywnie skorelowany z indeksem pozytywnego wizerunku Polski (im bardziej pozytywny wizerunek, tym mniejszy

dystans: $r = -0,11$) i – również negatywnie, choć słabiej – z „indeksem bliskości” Unii Europejskiej. Korelacja z „indeksem bliskości” Rosji jest nieistotna statystycznie.

Trudno znaleźć przyczynę zmniejszającego się w ciągu ostatnich dziesięciu lat dystansu, przy spadającej intensywności kontaktów. Być może wynika to z tego, że większość sytuacji, które składają się na skalę dystansu społecznego, była dla respondentów zupełnie abstrakcyjna (badani mieli kłopot z wyobrażeniem sobie Polaków kierujących firmą, osiedlających się na stałe czy wchodzących do ukraińskiej rodziny). Udzielenie odpowiedzi „nie przeszkadza mi to” mogło być wyrazem obojętności wobec trudnej do wyobrażenia sytuacji. Hipotezę tę potwierdza to, że dystans do Polaków okazał się większy w regionie zachodnim, gdzie różnych kontaktów z Polakami jest więcej i gdzie mieszkańcy częściej mają okazję ich zobaczyć czy porozmawiać z nimi. Osoby odwiedzające Polskę, dla których Polacy również nie są abstrakcyjni, także odczuwają większy niż inni dystans do Polaków, co jest kolejnym argumentem na rzecz hipotezy, że mały dystans jest często raczej wyrazem obojętności niż szczególnej sympatii.

Interesująco przedstawia się porównanie zestawu cech charakteru przypisywanych przez Ukraińców Polakom i sobie samym. Podobnie jak dziesięć lat wcześniej, mieszkańcy Ukrainy demonstrowali raczej przychylny stosunek do Polaków – w wypadku wszystkich cech, o które pytano, znacznie więcej badanych wybierało lewy, pozytywny kraniec skali, niż prawy.

Tabela 6. Cechy typowego Polaka

	←	?	→	
pracowity	58	31	10	leniwy
tolerancyjny	52	39	8	nietolerancyjny
nowoczesny	73	24	3	zacofany
wykształcony	67	29	3	niewykształcony
skuteczny (efektywny)	56	39	5	nieskuteczny (nieefektywny)
uczciwy	42	47	12	nieuczciwy
życzliwy	57	32	11	nieżyczliwy
zadbany	71	26	4	zaniedbany
religijny	79	19	2	niereligijny
odpowiedzialny	61	35	5	nieodpowiedzialny
gościnnie	58	33	9	niegościnnie
nie nadużywa alkoholu	37	48	15	nadużywa alkoholu
przedsiębiorczy	69	28	2	nieprzedsiębiorczy
wesoły, towarzyski	56	38	6	poważny, nietowarzyski
szczerzy	43	44	13	nieszczery

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Wśród negatywnych cech Polaków dostrzeganych częściej niż inne znalazły się: nadużywanie alkoholu (wskazane przez 15% Ukraińców) i nieszczerść (13% wskazań). Obie te cechy również najczęściej sprawiały jednak badanym kłopot, co przejawiało się w częstszym niż zazwyczaj wskazywaniu środka skali (48% w wypadku nadużywania alkoholu i 44% w wypadku szczerości). Wielu badanych miało również trudność z oceną Polaków na skali uczciwości – blisko połowa (47%) wskazała środek skali.

Ukraińcy, którzy byli w Polsce, częściej niż inni dostrzegali skuteczność Polaków, a także ich pracowitość, przedsiębiorczość i religijność. Ta ostatnia cecha wydaje się zresztą dominująca w wizerunku Polaków na Ukrainie – wskazało ją 79% badanych.

Obraz Polaków w oczach Ukraińców wydaje się dość spójny z wizerunkiem Polski jako skutecznego państwa sukcesu gospodarczego. W stosunku do oceny sprzed dziesięciu lat nastąpiło pewne ocieplenie sposobu widzenia przez Ukraińców sąsiadów zza zachodniej granicy, częściej niż wówczas są bowiem skłonni dostrzegać u Polaków na przykład gościnność, uważaną za cechę typową dla Ukraińców (58% w 2010 roku, 46% w 2000 roku).

Obraz Polaków w oczach Ukraińców warto zestawić z autostereotypem Ukraińców, który w stosunku do niemal wszystkich cech poprawił się w porównaniu z sytuacją sprzed dziesięciu lat. Szczególnie wyraźnie na korzyść zmieniło się wśród Ukraińców postrzeganie samych siebie w kategoriach skuteczności, nowoczesności i odpowiedzialności.

Tabela 7. Cechy typowego Ukraińca

	←	?	→	
pracowity	71	20	9	leniwy
tolerancyjny	55	39	6	nietolerancyjny
nowoczesny	59	32	9	zacořany
wykształcony	61	33	6	niewykształcony
skuteczny (efektywny)	52	39	10	nieskuteczny (nieefektywny)
uczciwy	49	40	11	nieuczciwy
życzliwy	72	22	6	nieżyczliwy
zadbany	58	35	7	zaniedbany
religijny	47	40	13	niereligijny
odpowiedzialny	52	39	10	nieodpowiedzialny
gościnny	82	15	4	niegościnny
nie nadużywa alkoholu	14	35	51	nadużywa alkoholu
przedsiębiorczy	55	37	8	nieprzedsiębiorczy
wesoły, towarzyski	77	20	3	poważny, nietowarzyski
szczerzy	63	31	6	nieszczery

Analizując odpowiedzi na pytania dotyczące cech Polaków i Ukraińców, można za-uważyć, że grupują się one w dwa główne wymiary³⁰, które – zgodnie z zaproponowaną przez Bohdana Wojciszke³¹ klasyfikacją, wykorzystywaną do analizy stereotypów narodowych przez Aleksandrę Jasińską-Kanię³² – można nazwać wymiarami kompetencji i moralności.

Do wymiaru kompetencji należą takie cechy, jak przedsiębiorczość, nowoczesność, odpowiedzialność, wykształcenie, skuteczność, oraz kilka cech mniej oczywiście kojarzonych z kompetencją, jak nienadużywanie alkoholu czy schludność. Wymiar moralności

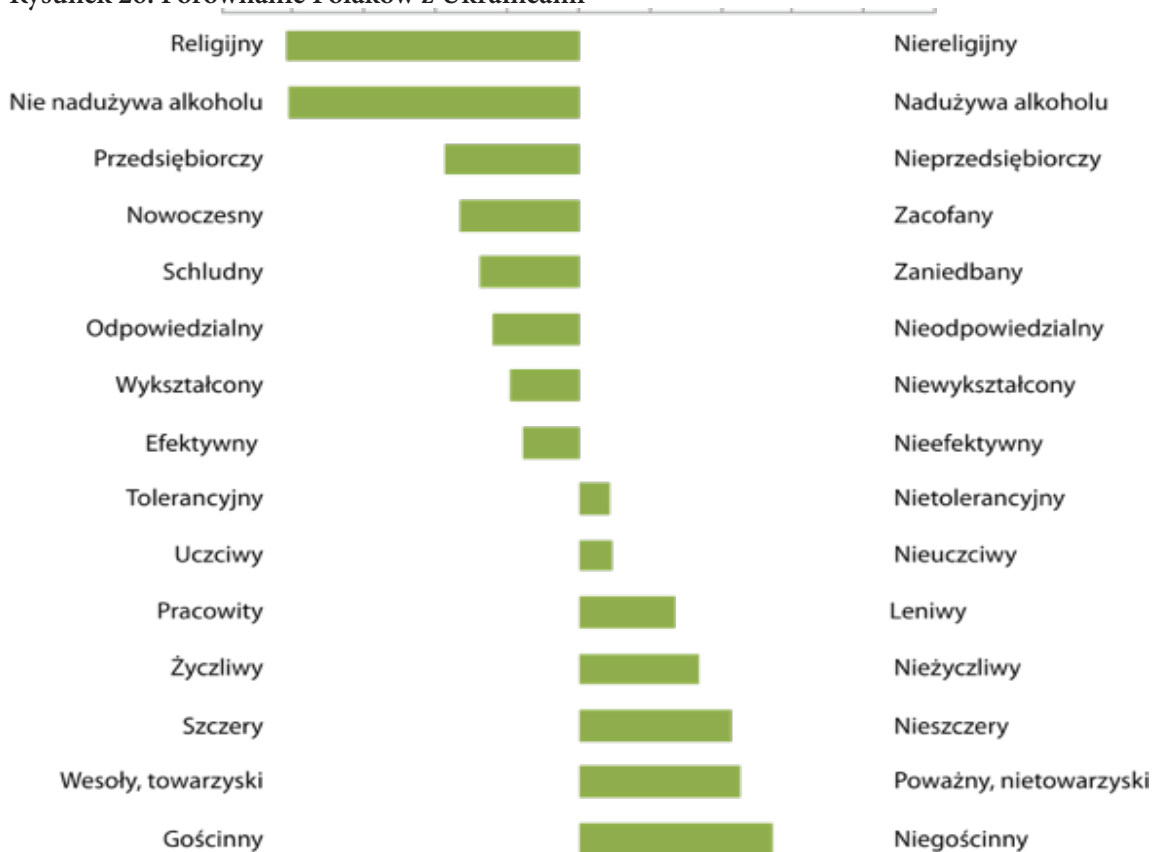
³⁰ Wyniki analizy głównych składowych

³¹ B. Wojciszke, *Multiple meaning of behaviour: Constructing actions in terms of competence and morality*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1994, t. 67, s. 222–232.

³² A. Jasińska-Kania, *Uwagi w sprawie projektu „Postrzeganie Polski”*, [w:] *Obraz Polski i Polaków w Europie*, red. L. Kolarska-Bobińska, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

łączy następujące cechy: gościnność, życzliwość, szczerść, tolerancja, uczciwość i zamiłowanie do towarzystwa (rysunek 26).

Rysunek 26. Porównanie Polaków z Ukraincami*



* Wykres pokazuje różnicę w średnich ocenach Polaków w porównaniu z Ukraincami. Jeśli słupek jest zwrócony w stronę określenia „religijny”, oznacza to, że Polacy są częściej niż Ukraincy uważani za religijnych, jeśli zaś w stronę określenia „nieszczery”, oznacza to, że Polacy są częściej niż Ukraincy uważani za nieszczerych.

Źródło: Badanie Instytutu Spraw Publicznych, 2010 rok.

Podobnie jak dziesięć lat wcześniej, także w 2010 roku Ukraińcy byli skłonni uznać, że Polacy są bardziej od nich kompetentni, to znaczy, że przypisywali Polakom częściej niż sobie na przykład przedsiębiorczość lub nowoczesność, z kolei takie cechy, jak gościnność, życzliwość, szczerść i inne z wymiaru moralności częściej charakteryzowały Ukraińców niż Polaków.

Przedstawiony na rysunku 26 wzór postaw Ukraińców w stosunku do Polaków i do siebie samych był wielokrotnie opisywany w literaturze z zakresu psychologii społecznej. Oceniając inne grupy, jesteśmy niekiedy gotowi przyznać, że „oni” są bardziej kompetentni niż „my”, ale nie przyznajemy, że są bardziej moralni (albo że mają więcej ciepła) niż „my”³³.

³³ Por. na przykład: E.C. Pinel, A.E. Long, L.A. Crimin, *We're warmer (they're more competent): I-sharing and African-Americans' perceptions of the ingroup and outgroup*, „European Journal of Social Psychology” 2008, t. 38, s. 1184–1192.

Uwagi końcowe

Ogólny obraz Polski i Polaków w oczach Ukraińców, jaki wyłania się z wyników omawianego badania, jest raczej pozytywny i można w nim znaleźć wiele elementów, które chcieliby tam widzieć Polacy. Brak wyraźnych zmian prezentowanych postaw i niewielki wpływ bieżących wydarzeń na społeczny wizerunek Polski wśród Ukraińców wydaje się jednak zaskakujący.

W ciągu dziesięciu lat dzielących prezentowane w niniejszym opracowaniu badania wiele się wydarzyło w Polsce i na Ukrainie: była ukraińska „pomarańczowa rewolucja”, Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, oba kraje dość szybko rozwijały się ekonomicznie, powstały inwestycje polskie na Ukrainie i ukraińskie w Polsce. Rośnie ponadto popularność ukraińskiej kultury w Polsce: są tłumaczone dzieła literatury współczesnej, odbywają się koncerty ukraińskie w Polsce i polskie na Ukrainie, teatry z obu państw jeżdżą ze spektaklami, a polska kultura – również ta najmłodsza – w różnej formie pojawia się w Ukrainie.

A jednak Ukraińcy widzą Polskę głównie taką, jak jest prezentowana w programach telewizyjnych. Obraz jest ładny, ale mało plastyczny – brakuje mu życia, emocji, osobistego stosunku. Polska jest „raczej ważna”, stosunki są „raczej dobre”. W takiej sytuacji dla społeczeństwa nie ma żadnego znaczenia to, że dla wybranego w 2010 roku prezydenta Wiktora Janukowycza i nowych władz ukraińskich Polska przestała być strategicznym partnerem, że mimo wspólnej organizacji EURO 2012 w ukraińskiej przestrzeni publicznej jest Polski coraz mniej. Zapewne większość mieszkańców Ukrainy w ogóle nie zauważyła zmiany miejsca Polski w ukraińskim oficjalnym dyskursie. Dostrzegli to nieliczni ukraińscy dziennikarze.

Propagowanie polskiej kultury na Ukrainie ogranicza się do tak zwanej kultury wysokiej, która z definicji ma elitarny charakter i nie dociera do masowego odbiorcy. To zrozumiałe – zazwyczaj kultura popularna nie wymaga wsparcia państwa i sama znajduje drogę do odbiorcy. Na Ukrainie jednak udaje się to tylko Rosjanom. Wydaje się, że warto włożyć pewien wysiłek, żeby zainteresować Ukraińców polską kulturą popularną (na przykład muzyką, serialami telewizyjnymi), która mogłaby – choć w niewielkim stopniu – stanowić alternatywę dla wszechobecnej kultury rosyjskiej.

Odpowiedzialność za ograniczanie intensywności kontaktów polsko-ukraińskich spada w dużej mierze na politykę wizową, ale nie jest to jedyny czynnik. Nie bez znaczenia jest także brak zainteresowania społeczeństwa ukraińskiego tym, co wykracza poza lokalność, sprawy wewnętrzne. Trudno powiedzieć, jaki odsetek Ukraińców wyjeżdża poza granice obwodu, w którym mieszka – zapewne niewielki. Jeszcze mniej wyjeżdża za granicę, nawet do Rosji, gdzie nie potrzeba paszportu i nie ma przeszkody językowej ani kulturowej. Tylko 19% dorosłych mieszkańców Ukrainy ma ważny paszport. W ukraińskiej niechęci do przemieszczania się i słabej determinacji w pokonywaniu trudności należy również poszukiwać przyczyn malejącej intensywności kontaktów polsko-ukraińskich. Działanie na rzecz zmiany tej sytuacji to potencjalny obszar aktywności ukraińskich organizacji pozarządowych, które mogłyby współpracować z partnerami w Polsce. Zachęcenie Ukraińców nie tylko do wyjazdów za granicę, ale także do tego, żeby lepiej poznawali swój kraj i uświadamiali sobie jego różnorodność, to pierwszy krok do przezwyciężenia stagnacji w stosunkach między Ukraińcami a światem zewnętrznym. I do tego, żeby kontakty polsko-ukraińskie nabrały dynamiki odpowiedniej dla sąsiedztwa dwóch dużych europejskich krajów.

Nota o autorce:

dr Joanna Konieczna-Salamatin, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzi zajęcia ze statystyki i metod badań ilościowych. Jej główne zainteresowania badawcze dotyczą społecznego odbioru przekształceń ustrojowych w państwach Europy Wschodniej, w szczególności na Ukrainie. Współpracuje z różnymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi, których działalność związana jest z Ukrainą.

Publikacja powstała w ramach projektu: Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie
Kierownik projektu: dr Jacek Kucharczyk
Współpraca: Elżbieta Kaca, Joanna Fomina
Recenzja: Prof. dr hab. Aleksandra Jasińska-Kania
Redakcja: Marcin Grabski

Projekt finansowany przez Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
W ramach cyklicznego programu Promocja wiedzy o Polsce



Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
www.msz.pl
Ministry of Foreign Affairs
of the Republic of Poland

Wsparcie dla organizacji aktywnych na arenie europejskiej w dziedzinie aktywnego obywatelstwa europejskiego



Copyright by Fundacja Instytut Spraw Publicznych, maj 2011
Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części
możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu

Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5 lok. 22
00-031 Warszawa
tel. +48 022 556 42 99
fax +48 022 556 42 62
e- mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl